

Protokół nr 47/2022

z XLVII sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego odbytej w dniu 23 lutego 2022 roku o godz. 14:00 z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (online), zakończonej o godz. 18:36 tego samego dnia. Przewodniczący Rady Miasta sesję prowadził z sali sesyjnej (niski parter) Urzędu Miasta w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Sikorskiego 4.

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącego Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych w posiedzeniu wzięło udział 25.

Obecni:

1. Robert Anacki
2. Marta Bejnar - Bejnarowicz
3. Patryk Broszko
4. Alicja Burdzińska
5. Przemysław Granat
6. Jan Kaczanowski
7. Krzysztof Kochanowski
8. Anna Kozak
9. Halina Kunicka
10. Marcin Kurczyzna
11. Albert Madej
12. Tomasz Manikowski
13. Piotr Paluch
14. Sebastian Pieńkowski
15. Tomasz Rafalski
16. Oskar Serpina
17. Jerzy Sobolewski
18. Jacek Sterzeń
19. Maria Surmacz
20. Robert Surowiec
21. Jerzy Synowiec
22. Katarzyna Szymczak
23. Paulina Szymotowicz
24. Piotr Wilczewski
25. Radosław Wróblewski

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta, Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wolne wnioski i informacje oraz oświadczenia klubowe.
4. Sprawozdanie z realizacji Gminnego programu wspierania rodziny na lata 2021-2023 za 2021 rok oraz sprawozdanie z realizacji Powiatowego programu rozwoju pieczy zastępczej na lata 2021-2023 za 2021 rok.

5. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez miasto Gorzów Wielkopolski za 2021 rok wraz z uzasadnieniem.
6. Druk nr 886 – podjęcie uchwały w sprawie zamiaru stopniowej likwidacji Szkoły Podstawowej nr 7 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3, przy ul. Estkowskiego 3 w Gorzowie Wielkopolskim.
7. Druk nr 891 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 1 w Gorzowie Wielkopolskim.
8. Druk nr 892 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 2 w Gorzowie Wielkopolskim.
9. Druk nr 893 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 3 w Gorzowie Wielkopolskim.
10. Druk nr 894 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Żłobka Miejskiego, dla którego organem prowadzącym jest Miasto Gorzów Wlkp. oraz nadania mu statutu.
11. Druk nr 897 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
12. Druk nr 898 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
13. Druk nr 899 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
14. Druk nr 900 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2022-2047.
15. Druk nr 888 – podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2023 – 2024 z tytułu zapłaty rat za nabycie nieruchomości.
16. Druk nr 887 - podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2022 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp.
17. Druk nr 889 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze na realizację zadania pod nazwą: Kampania edukacyjno-informacyjna „ZazielenMY Gorzów”.
18. Druk nr 895 – podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia miejsc ułatwiających prowadzenie handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników oraz Regulaminu określającego zasady handlu.
19. Druk nr 890 – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego u zbiegu ulic Myśliborskiej i Brukselskiej.
20. Druk nr 896 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2022 roku.
21. Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami za 2021 rok.
22. Informacja o stanie realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
23. Przyjęcie protokołu z XLVI sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
24. Sprawy różne.
25. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jan Kaczanowski, który po powitaniu stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Przedstawienie porządku obrad.

Jan Kaczanowski – Panie i Panowie Radni otrzymali porządek obrad wraz z zaproszeniem. W związku z brakiem uwag do zaproponowanego porządku obrad przechodzimy do głosowania.

Głosowano w sprawie:

Zatwierdzenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 25, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (25)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Jerzy Synowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

Ad.3 Wolne wnioski i informacje oraz oświadczenia klubowe.

Radosław Wróblewski – chciałbym przedstawić Państwu stanowisko Klubu Radnych Koalicja Obywatelska w Radzie Miasta w sprawie zmian w ustawie prawo oświatowe. To jest, być może, dla nas odległy temat dziejący się gdzieś w Warszawie, ale tak naprawdę bezpośrednio nas dotyczący i naszą gorzowską oświatę. Stanowisko stanowi zał. nr 1 do protokołu. W sierpniu tamtego roku jako Rada Miasta wypowiedzieliśmy się na ten temat. Ponieważ ta kwestia jest ciągle aktualna na poziomie legislacyjnym, również jako Klub Radnych powinniśmy zająć stanowisko i takie stanowisko zajęliśmy i zaprezentowaliśmy Państwu, jak również naszej opinii społecznej w Gorzowie. Chciałbym również skierować zapytanie do Prezydenta w kontekście jego wypowiedzi w Gazecie Lubuskiej z 12.02.2022 r. Pan Prezydent w dodatku do Gazety Lubuskiej – Nasze Miasto Gorzów Wielkopolski wypowiedział się w kwestii przyszłości „Schodów donikąd”, określił tam pewną koncepcję, o której wspomina już od kilku dobrych lat, dlatego też tutaj, jako Klub zwracamy się z prośbą o przedstawienie konkretniej koncepcji zagospodarowania wskazanego miejsca, pytamy również na jakim etapie są poszukiwania potencjalnego inwestora, który mógłby w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego zagospodarować wskazane miejsce, a o takim partnerstwie już Prezydent i Prezydent Szymankiewicz wspomina od kilku lat. Czy przedstawiony przez Prezydenta sposób zagospodarowania miejsca uwzględniać będzie wyniki konkursu urbanistycznego z 2021 roku na zagospodarowanie właśnie „Schodów donikąd”? Prosiłbym też o informacje, być może mi umknęło, o zapowiadany przez Państwa tzw. test rynkowy w zakresie właśnie partnerstwa publiczno-prywatnego, który miał zostać zrealizowany do końca roku kalendarzowego 2021. Miał on właśnie dotyczyć możliwej współpracy z sektorem prywatnym właśnie w zakres inwestycji przy „Schodach donikąd”. Proszę ewentualnie o informację czy ten test był przeprowadzony i jakie są jego wyniki. Kolejna rzecz o którą również chciałbym zapytać w imieniu moim i koleżanki Anny Kozak, ponieważ tą sprawą zajmujemy się od jakiegoś czasu, monitorujemy kwestie związane z Gorzowskimi Inwestycjami Miejskimi Sp. z o. o. 29 grudnia ubiegłego roku spółka GIM została zarejestrowana w KRS i w związku z tym chcielibyśmy zadać pytania: na jakim etapie organizacyjnym jest w tym momencie spółka i jakie zadania na dzień dzisiejszy zostały spółce przekazane przez miasto? Jakie są plany działań spółki na rok 2022 i komu przypisano realizację bieżących zadań inwestycyjnych z ramienia Urzędu Miasta? Wiemy, że w tym momencie, w tym okresie początkowym będzie to szło dwutorowo ale prosimy o udzielenie tych informacji. Również w imieniu Klubu zapytuję o Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu ulica Warszawska, patrz hala sportowa. Pytaliśmy o to na sesji w styczniu, wracamy do tego pytania ponieważ m.in. usłyszeliśmy, że w miesiącu lutym powinna zostać oddana do użytku właśnie hala sportowa. Mamy już praktycznie końcówkę lutego, w takim razie prosiłbym

o szczegółowe informacje czy ten termin zostanie dotrzymany, a jeżeli nie to dlaczego i ewentualnie na jakim etapie jest to przygotowanie hali sportowej przy ulicy warszawskiej w ramach CEZiB-u do użytkowania przez uczniów CEZiB-u?

Jacek Wójcicki – Prezydent Miasta – faktycznie dyskusja wokół „Schodów donikąd” trwa 20 lat. 20 lat temu zostały zamknięte i od początku swojej prezydentury mówiłem w sposób jasny i oczywisty o tym, że nie zdecyduję się na krok, w którym miasto wyłożyłoby, zgodnie z poprzednimi koncepcjami, kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów złotych tylko po to, by wyremontować schody donikąd. Szukaliśmy bardzo aktywnie przez ten czas różnego rodzaju rozwiązań i koncepcji i faktycznie w konkursie, który był w ubiegłym roku zrealizowany, ale to nie był wielki konkurs architektoniczny, to był konkurs w ramach prac studentów, pojawiły się ciekawe wątki. Na bazie tych wątków, na bazie tych opracowań chcemy wyjść właśnie z taką koncepcją jak tutaj radny Wróblewski mówił - partnerstwa publiczno-prywatnego z tym, że faktycznie do tego trzeba będzie w sposób formalny ogłosić procedurę partnerstwa publiczno-prywatnego, znalezienia partnera, dialogu technicznego. Trzeba mieć świadomość, że to miejsce jest bardzo eksponowanym miejscem, jest jednym z najbardziej kultowych miejsc w Gorzowie. Pojawiły się też takie głosy, że chcę żeby te schody wyburzyć. W tym kształcie na pewno tak, bo one są w bardzo złym stanie technicznym i nie ma mowy o tym, żeby je odrestaurować jak zresztą i zasadności ekonomicznej. Na bazie prac, które były przedstawione m. in. przez studentów pojawiła się koncepcja zagospodarowania części działki zarówno prawej strony jak i lewej strony, bo prawa strona jest własnością prywatną, a środek i lewa to jest własność miasta, zagospodarowania budynkami użyteczności publicznej, usługowymi, handlowymi, ale również mieszkalnymi tak jak dzieje się to w wielu miastach na świecie i wkomponowania schodów, czyli wejścia do parku, zrobienia tego wejścia do parku w ramach tych obiektów. Jesteśmy przed tą procedurą ponieważ dużo czasu zajęła nam procedura przygotowania partnerstwa publiczno-prywatnego w inwestycje oświatowe myślę, że też będziemy mogli o tym na kolejnej sesji opowiedzieć. Myślę, że w najbliższych tygodniach również dialog dotyczący „Schodów donikąd” rozpoczniemy. Chciałbym, żeby to miejsce zyskało nowy blask, nową funkcję, natomiast tylko partnerstwo publiczno-prywatne daje nam możliwość nieinwestowania własnych środków, takie było założenie, żeby nie wyrzucać z budżetu miasta 15-20 mln zł. Kolejna sprawa, o którą radny pytał to Gorzowskie Inwestycje Miejskie. Faktycznie spółka powstała. Radny zadał szereg pytań, myślę, że na nie odpowiemy już tak szczegółowo na piśmie, natomiast spółka już funkcjonuje, w tej chwili przejęła jako pierwsze zadanie realizację powiększenia cmentarza komunalnego przy ulicy Żwirowej, tą inwestycję już realizuje i założenie jest takie, że do końca roku ma przejąć wszystkie zadania z gorzowskich inwestycji z naszego wydziału. Będzie to odbywało się płynnie dlatego, że pracownicy, którzy pracują dzisiaj w urzędzie miasta będą przechodzili wraz z inwestycjami właśnie do spółki. Na szczegółowe pytania odpowiemy na piśmie. W kwestii hali Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu myślę, że w najbliższych dniach, mam nadzieję, że do końca lutego, uzyskamy już pozwolenie na użytkowanie, tak jak obiecyaliśmy do końca lutego, to użytkowanie hali będzie. Jeżeli tu jeszcze czegoś nie powiedziałem to poprosiłbym może prezydenta Szymankiewicza jeżeli mógłby dopowiedzieć.

Alicja Burdzińska – jestem członkiem Komisji Kultury, Sportu i Promocji. Wiele czasu na ostatniej komisji poświęciliśmy Strategii Kultury Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2022-2030 i nie ma tego w dzisiejszym programie naszego spotkania, a uważam, że to jest ogromna szkoda. Miasto wydatkowało zapewne pieniądze. Od razu pytam się jaki koszt był sporządzenia Strategii Kultury dla Gorzowa Wielkopolskiego? Jednocześnie mam takie poczucie, że jakoby jest ten temat tajemnicą. Zapoznali się tylko członkowie naszej komisji. Uważam, że na ten temat powinniśmy wszyscy podyskutować. Przecież kultura to jest, moim zdaniem, dźwignia naszego miasta kultura, sport to jest również produkt, którym należy handlować. Apeluję, ponieważ Strategia Kultury Gorzowa spotkała się na komisji z krytyką, ma dobre i złe strony, ale spotkała się z krytyką, myślę, że słuszną krytyką. Przytoczę dwa przykłady. Jest taki punkt w strategii „Cele strategiczne dla regionu” i m. in. cel strategiczny nr 2 „Region silny w wymiarze społecznym oraz bliski obywatelowi” oraz cel strategiczny nr 4 „Region atrakcyjny, efektywnie zarządzany i otwarty na współpracę”. Nie będę się tutaj rozwodzić. Liczę na to, że oddzielnie zajmiemy się strategią Kultury w Gorzowie. Znamy

mankamenty, wiemy jakie są bolączki. Nie będę tutaj dokładnie też opisywać np. sytuacji w naszej Filharmonii, stanu technicznego oraz kosztów, ale wracam do sedna sprawy. Myślę, że nie wpisujemy Strategii Kultury Gorzowa w strategię rozwoju naszego województwa. Poprosiłam Prezydenta, zwróciłam się z propozycją, aby włączył seniorów z otoczenia Gorzowa do Karty Seniora. Otrzymałam negatywną odpowiedź. Moim zdaniem powinniśmy, jako Gorzów, być stolicą północy, a nigdy nie będziemy mieć tutaj „klientów” do obsługi, którzy do nas przyjadą, zostawiają pieniądze skoro się gromdzimy. Jeżeli jest prośba burmistrzów i chcą partycypować w kosztach, dla mnie to jest „miód na serce”, szłabym w tym kierunku, podpisała bym umowę. Niech by ci seniorzy przyjeżdżali, niech by uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Przecież to o to chodzi, żebyśmy się stali taką mekką dla północy. Jestem bardzo zadziwiona, dlaczego Strategia Kultury Gorzowa Wielkopolskiego nie znalazła miejsca w dzisiejszej sesji. Chciałabym jeszcze powiedzieć, że jeżeli nie będziemy zabiegać o to, aby przyciągać do naszego miasta ludzi, młodych ludzi, przyzwyczajając ich do pobytu w naszym mieście, to oni będą uciekać w kraj do Poznania, do Szczecina, do Warszawy. Musimy zacząć myśleć szeroko o naszej przyszłości. Opracowujemy wszelkiego rodzaju strategię, ale gdzie tutaj jest spójność? Gdzie tutaj jest nasz wspólny cel? Prezydent powiedział coś takiego w strategii dla Gorzowa. „Stwórzmy razem miasto dla pokoleń”, przykro mi, ale nie widzę takiej spójności działania w tym kierunku, żeby to się wydarzyło. Na razie to są poszczególne działeczki. Każdy walczy na swojej działce, wydajemy pieniądze, a spójności w tym nie widzę.

Jan Kaczanowski – chciałbym Panią uspokoić, z tego co się orientuję, to była wstępna prezentacja projektu Strategii Kultury w Gorzowie tylko dla tej komisji i na wszystko przyjdzie czas wówczas kiedy już będzie dopracowany ostateczny projekt tejże strategii na pewno przyjdzie na sesję rady miasta. Traktuję to, że p. Alicja zwróciła uwagę na niektóre elementy, które ewentualnie powinny się znaleźć czy też nie znaleźć w tejże strategii, ale o uzupełnienie tego tematu i odpowiedzi dla radnej Burdzińskiej proszę Dyrektora Wydziału Kultury - Inę Czaińską.

Ina Czaińska – Dyrektor Wydziału Kultury – bardzo się cieszę, że przedmiotem troski jest Strategia Kultury, która powstawała sumiennie przez rok czasu. Prawda jest taka, że wydaliśmy na nią około 80 tys. zł. Ona powstawała sporo czasu, ze względu na to, że pandemia nie pozwoliła jej zrealizować wtedy kiedy zakładaliśmy czyli w 2020 roku. Mogliśmy ją dopiero rozpocząć w 2021 r. i dopiero w momencie kiedy jakby odblokowały się obostrzenia mogliśmy przejść do badań rzeczywistości a nie online, bo tak by też nam się nie udało do końca tego zrobić. Jak najbardziej przychylam się do tego, że jeżeli Państwo chcieliby szerszej dyskusji, omówienia tego tematu to możemy na przyszłą sesję przygotować taką prezentację, jaka była na komisji. Nie przygotowaliśmy tej prezentacji na sesję z uwagi na to, że nie byliśmy gotowi z uchwałą, czy projektem uchwały czy też zarządzeniem prezydenta bo jest to jakby rozstrzygane jeszcze w kwestiach prawnych, natomiast nie ma żadnych przeszkód, jak najbardziej zaprezentujemy Państwu jeżeli takie życzenie jest, na następnej sesji

Alicja Burdzińska – w takim bądź razie myślę, że w imieniu wszystkich radnych, którzy na pewno są zainteresowani tym tematem, proszę o przesłanie wersji wstępnej, bo nie wiem czy każdy zerknął tam do naszej komisji i zapoznał się z tym wstępnym projektem Strategii Kultury. Myślę, że nie jedna myśl jeszcze przyjdzie, urodzi się z tego i ta strategia, moim zdaniem, nie kompletnie na 100% doskonała, jeszcze zostanie wzbogacona.

Radosław Wróblewski – Prezydent Wójcicki prosił Prezydenta Szymankiewicza o uszczegółowienie odpowiedzi na moje pytania. Chciałbym prosić, żeby te wątki pozamykać, żeby Prezydent Szymankiewicz, jeśli ma jeszcze inne informacje dodatkowe, żeby je uzupełnić.

Jacek Szymankiewicz – Zastępca Prezydenta Miasta – uzupełniając wypowiedź Prezydenta, była praktycznie kompletna. Chciałbym tylko poszerzyć w zakresie testu, o który radny pytał, testu rynku w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Rzeczywiście my troszkę przeceniliśmy swoje zamiary. Obszar, który chcemy poddać procedurze w PPP jest bardzo duży. W związku z tym pracowaliśmy sporo nad identyfikacją w pierwszej kolejności obszarów, które mogą być poddane komercjalizacji. Tutaj nasze dotychczasowe doświadczenia z testem rynku dla obiektów użyteczności publicznej, dla termomodernizacji, nie przystawały do tego

projektu. W związku z tym musieliśmy podejść zupełnie od nowa i do pomysłu i do procedury jak to zrobić. Jesteśmy w tej chwili już po identyfikacji tych terenów. Jesteśmy po wstępnym bilansie również tego co może być skomercjalizowane, co powinno być przestrzenią publiczną, jakich efektów oczekujemy, jakie są ustalenia, jeśli chodzi o własności, czyli taką mapę własności dla tego terenu. Ten materiał będzie stanowił dla nas podstawę do sformułowania pytań, jeśli chodzi o test rynku. Chcemy to zrobić do końca I kwartału tak, żeby już mieć informację zwrotną, jeśli chodzi o partnera prywatnego czy jest w ogóle zainteresowanie tym obszarem. Mamy sygnały z wewnątrz, że jest, natomiast oczywiście wszystko zależy od tego czy to się zbilansuje, jeśli chodzi o nasze oczekiwania i o nakłady, które będzie musiał ponieść inwestor prywatny na realizację tego przedsięwzięcia.

Jerzy Synowiec – dwie króciutkie kwestie. Dzisiaj odebrałem w poczcie z Biura Rady Miasta tekst – „Pakiet Klimatyczny - Porażka Donalda Tuska”. Nie wiem czy on został położony na moją półkę tydzień temu, czy miesiąc, ale powinniśmy się zastanowić nad tym czy jakieś plugawe teksty polityczne akurat przez prawicowego dziennikarza pisane, powinniśmy otrzymywać. To nie ma nic wspólnego z naszą pracą. Absolutnie sobie tego nie życzę.

Jan Kaczanowski – po raz pierwszy słyszę o czymś takim. Moje pracownice potwierdzają. Z tego co wiem to niemalże wszystkie sprawy przechodzą przeze mnie. Po raz pierwszy słyszę. Na pewno z naszej strony do radnych taki materiał nie był kierowany.

Jerzy Synowiec – przyjmuję to oczywiście, ale jeszcze chciałem jedno zdanie odnośnie „Schodów donikąd” powiedzieć. Popieram absolutnie Prezydenta z tym pomysłem, żeby to była zabudowana pierzeja obiektami mieszkalnymi czy usługowymi, a z tyłu jakieś tam symboliczne schody do góry, bo jeśli wydamy kilkanaście czy kilkadziesiąt mln zł na renowację samych schodów jak nazwa wskazuje donikąd i to będzie jedyny cel, to to się skończyć musi niestety sprawą w prokuraturze za rażącą niegospodarność i wyrzucanie pieniędzy w błoto, bo te schody same z siebie są potrzebne miastu jak psu piąta noga.

Paulina Szymotowicz – również chciałabym zadać pytanie dotyczące właśnie „Schodów donikąd”, ponieważ przeanalizowałam wypowiedzi Prezydenta nawet jeszcze sprzed jego pierwszej prezydentury, gdzie wprost mówił, że będzie chciał odrestaurowania „Schodów donikąd”. Stąd moje pytanie z jakiego powodu nastąpiła tak drastyczna zmiana, ponieważ rozmawialiśmy bardzo długo z Prezydentem i tutaj się z nim zgadzamy, że „Schody donikąd” musimy zrobić tylko w partnerstwie publiczno-prywatnym, ale do tej pory rozmawialiśmy o tym, że miałyby one pełnić funkcję rekreacyjną. Nawet w jednym z konkursów był projekt Pani Klaudii Rodziejewicz, tutaj pewnie radna Marta Bejnar-Bejnarowicz będzie mogła to potwierdzić, który przewidywał, żeby pod „Schodami donikąd” zrobić parking i dopiero nad parkingiem zrobić schody. Z jakiego powodu pojawił się właśnie teraz ten pomysł budowania tam bloków mieszkalnych i czy mamy już konkretnego inwestora, który kierował to za pytanie do Prezydenta?

Marta Bejnar-Bejnarowicz – potwierdzam, że Klaudia Rodziejewicz robiła te schody, ten projekt, który był objęty konkursem, ale to nie był parking, tylko to było Centrum Kultury pod schodami. Akurat nie jestem zwolennikiem wprowadzenia samochodów do centrum miasta, a raczej bym wprowadzała tam ludzi, ale tak, potwierdzam to co mówiła p. Szymotowicz. Natomiast zabieram głos w trochę innej sprawie. Przed chwilą dostałam informację, że wokół stadionu na Krasickiego są wycinane drzewa, w komentarzach pojawiły się też informacje, że piły chodzą od kilku dni. Chciałabym uzyskać informację co tam się dzieje w tej sprawie? Czy rzeczywiście są jakieś wycinki? Chciałabym też dopytać o Centrum Edukacji Zawodowej, być może nie wyłapałam tej odpowiedzi, ale pojawiła się tylko informacja na temat oddania do użytkowania hali sportowej, a co z resztą budynku z tym jednym segmentem, chyba „B”, którego losy jeszcze nie są przesądzone? Prosiłabym o jakąś szerszą informację co się tam dzieje na budowie.

Jerzy Sobolewski – chciałem zabrać głos w dwóch sprawach. Pierwsza to ta, którą poruszył kolega Jurek Synowiec. Nie życzę sobie, żeby w miejscu, gdzie otrzymuję bardzo poważne listy czy korespondencje od mieszkańców, koledzy z PiS-u wkładali paszkwile, bo to jest dla mnie przejaw chamstwa totalnego. Zwracam się tutaj do kolegów z PiS-u, żeby takich rzeczy nie robili, bo sądzę, że to oni to wrzucili. Apeluję do Przewodniczącego, żeby zwrócił na to uwagę, żebyśmy nie otrzymywali takich rzeczy do swoich skrytek. Druga sprawa, zwracam się

do Prezydenta, żeby Wydział Inwestycji zajął się jak najszybciej projektowaniem czy koncepcją powstania stadionu piłkarskiego. Zebraliśmy wśród radnych trochę pieniędzy na to, żeby ta koncepcja zaczęła być finalizowana. W związku z powyższym proszę, żeby Prezydent zadbał o to, żeby to było jak najszybciej realizowane.

Jacek Wójcicki – odnosząc się do słów radnej Pauliny Szymotowicz, zdania co do „Schodów donikąd” nie zmieniłem. Cały czas uważam, że one w jakiejś formie muszą być, bo ewidentnie brakuje, szczególnie teraz kiedy wyremontowaliśmy park Siemiradzkiego, brakuje ewidentnie zejścia i wejścia do tego parku od strony miasta, natomiast nie w takiej formie. Przypominam, że za czasów Gierka powstały te schody i były raczej tak jak mec. Synowiec powiedział, raczej nie byłyby powodem do dumy, tylko pewnym elementem wstydu gorzowskiego. One się później przerodziły w coś kultowego, ale nie wiem czy na tak negatywnych emocjach chcielibyśmy tą kultowość budować. Ważna rzecz jest taka, że wejście do parku musi być i to jest bez dwóch zdań. Jaka będzie to formuła - czy to będą parkingi, czy to będą mieszkania, czy lokale usługowe o tym zdecyduje tak naprawdę rynek, bo to musi się komuś opłacać, żeby tą działkę zabudować i żeby wkomponować jeszcze schody. Musi być tu pewien bilans ekonomiczny. W związku z tym to jest warunek w ogóle partnerstwa publiczno-prywatnego, bo jak Państwo pamiętacie kiedy było rozważane partnerstwo publiczno-prywatne przy budowie hotelu przy Słowiance, to też musiało się opłacać. Tam miasto, żeby to się opłacało, miało mieć wynajęte kilkaset m² powierzchni, żeby ten bilans ekonomiczny dla potencjalnego partnera został osiągnięty. Natomiast absolutnie nie mamy żadnego partnera do tego projektu. Cała procedura będzie szła według procedur partnerstwa publiczno-prywatnego, więc tak naprawdę każdy będzie mógł się zgłosić, oczywiście o określonych kompetencjach, możliwości, jak i doświadczeniu. W kwestii wycinki drzew przy stadionie lekkoatletycznym to myślę, że w ostatnim czasie dosyć mocno piły pracują w Gorzowie, bo po ostatniej nawałnicy mieliśmy bardzo dużo drzew powalonych, bardzo dużo drzew uszkodzonych. Tam są usuwane tylko drzewa, które są chore, które zagrażają i absolutnie nie ma żadnej wycinki spowodowanej jakimikolwiek innymi argumentami. To jest tylko wycinka taka techniczna ze względów bezpieczeństwa przede wszystkim. Jeżeli chodzi o budynek B Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu. W tej chwili czekamy na opracowania prof. Bajno, który po konsultacji z konserwatorem zabytków, przygotowuje nam ekspertyzę w jaki sposób realizować klatki schodowe, w jaki sposób wzmacniać budynek B, ponieważ konserwator zabytków nie zgodził się na jego wyburzenie. Możliwe, że to jest bardzo rozsądne rozwiązanie. Pozostaje jeszcze kwestia kosztów. Niestety muszę to powiedzieć, projektant, który projektował Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu, trochę sobie z tym nie poradził. Właściwie jego konstruktor. Dzisiaj prof. Bajno opracowuje dla nas taką ekspertyzę i myślę, że w najbliższych tygodniach ją otrzymamy i będziemy mogli ruszyć dalej z pracami. Tak to niestety wygląda. Kwestia stadionu piłkarskiego, oczywiście będziemy niedługo zlecać opracowanie koncepcji na stadion.

Jan Kaczanowski – jeśli mogę uzupełnić wypowiedź Prezydenta. Dokładnie w 1972 roku powstały „Schody donikąd”. One powstały w pół drogi dlatego, że koncepcją ich zakończenia było, żeby u góry w parku właśnie idąc schodami były zakończone kawiarnią. Taka była koncepcja. W połowie ona została zrealizowana i rzeczywiście było to w tamtych właśnie latach.

Jacek Szymankiewicz – uzupełniając wypowiedź Prezydenta w kontekście drzew, które są masowo wycinane to chcę sprecyzować, że chodzi o 4 obumarłe, chore, nierokujące drzewa, które najpierw zostały zidentyfikowane przez naszych specjalistów z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu, a następnie uzyskaliśmy decyzję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zezwalającą na usunięcie tych drzew. W związku z tym chodzi wyłącznie o 4 obumarłe drzewa. Nie ma jakiejś powszechnej wycinki przy tym stadionie. Staramy się dbać o każde drzewo. Jeżeli jest konieczność wykonania zabiegów pielęgnacyjnych to to się ogranicza do tego.

Piotr Wilczewski – wykorzystam tu chwilę, żeby zapytać jakie miasto planuje działania w gorzowskich parkach po ostatnich wichurach. Jak wszyscy wiemy, w samym Parku Kopernika ponad 20 drzew zostało połamanych, w Parku Siemiradzkiego podobnie, w Parku Słowiańskim tak samo. Czy planujemy jeszcze teraz na wiosnę nasadzenia nowych drzew

w odpowiednich proporcjach w tych miejscach, czy będziemy z tym czekali? Jaki jest plan miasta w tej kwestii?

Jacek Wójcicki – przede wszystkim musimy pousuwać to co jest w tej chwili powalone. Tych drzew w mieście są ogromne ilości. Nie wiem czy do jesieni się wyrobimy ze wszystkim, ponieważ zarówno w parkach jak i w przestrzeni drogowej uszkodzeń po ostatnich wichurach jest bardzo dużo. Nasadzenia to na pewno nie jest kwestia najbliższego czasu jak będziemy park dogęszczać. Mamy przecież nasadzenia zastępcze. Natomiast to nie jest tak, że będzie w tej chwili jakaś skomasowana akcja i tam, gdzie zostało wycięte drzewo to w tym miejscu dokładnie zostanie zasadzone, choćby m. in. z powodu na ogromne koszty związane z usuwaniem karpiny. Usuwanie powalonych drzew jest również kosztowne.

Alicja Burdzińska – tylko chciałam uzupełnić wypowiedź Przewodniczącego, że tam miała być palmiarnia z punktem widokowym. Zazdrościliśmy bardzo Zielonej Górze palmiarni. Szkoda, że nie powstała, moim zdaniem. Jeszcze, jeżeli na ten temat mogę się wypowiedzieć to jeżeli ode mnie by to zależało to proponuję, żeby tam faktycznie powstały mieszkania w uzupełnieniu już istniejących kamienic wzorem dzielnicy Paryskiej Montparnasse, jakieś takie tajemnicze schody i dalej niech się nazywają donikąd. Jeszcze mam jedną sprawę. Chciałabym osobiście zwrócić się do kolegi Wróblewskiego. Skoro już kilka razy dzisiaj wymienił moje ugrupowanie to ja bardzo uprzejmie proszę nie zachowywać się w ten sposób Jurku, ponieważ już nieraz mówiłam Tobie, że grasz zdartą płytą i ciągle przypinasz i dorabiasz buzię naszemu ugrupowaniu. Proszę się zastanowić nad tym co się mówi. Ja zwracałam się swojego czasu do Prezydenta Wójcickiego z prośbą o niewyrażenie zgody na Marsz Równości w Gorzowie po czym poszedł na mnie ogromny hejt w mieście, ale przyjąłem to z godnością i z mocą, ponieważ zdawałam sobie sprawę z konsekwencji jakie się wiążą z moim wystąpieniem. Także proszę nie mówić, że PiS. Proszę przyjmując trochę krytyki, nie wiem czy słusznej, nie czytałam tego wystąpienia. W każdym bądź razie powinniśmy wspólnie działać dla dobra miasta, a nie obrzucać się nawzajem nazwami ugrupowań.

Radosław Wróblewski – tylko chciałem upewnić się u radnej Burdzińskiej, ponieważ najpierw mówiła o mnie, ale nie przypominam sobie, że bym dzisiaj mówił o Państwie jako radnych Prawa i Sprawiedliwości. Z tego co pamiętam to mówił tutaj radny Sobolewski, więc pewno chodziło o kolegę Jurka Sobolewskiego. Chciałbym tylko się upewnić, że nie chodziło o mnie.

Jerzy Sobolewski – koleżanko Alicjo, nie idź tą drogą. Jeszcze raz powtarzam, nie życzę sobie takich brzydkich, fatalnych, chamskich wręcz paszkwili w mojej skrzynce radnego. Może koleżanka mi powie kto to rozesłał w takim razie te paszkwile na Donalda Tuska? To być może, wtedy powiem imiennie kto to zrobił, bo uważam, że to Pani formacja nam wszystkim radnym podesłała. A co do „Schodów donikąd” koleżanko to nigdy, uważam, nie powinny być tam żadne budynki mieszkalne. Prezydent powiedział, że to jest miejsce kultowe i to ma zostać miejscem kultowym, gdzie mają się ludzie gromadzić, przybywać, spacerować, podziwiać z góry Gorzów, a nie, żeby byli mieszkańcy miasta czy nie wiadomo kto tam potem będzie zamieszkiwał, żeby to miejsce tam, że tak brzydko powiem obsiadali. Także absolutnie się z tą koncepcją nie zgadzam, a w partnerstwie publiczno-prywatnym na pewno znajdą się w Gorzowie ludzie, biznesmeni, przemysłowcy, którzy na pewno taką koncepcję przyjmą i zrobią schody takie jak sobie życzą mieszkańcy, bo te schody muszą być zrobione. Także jeszcze raz koleżanko Alicjo, proszę nie wysyłać przez Pani formację takich brzydkich paszkwili.

Jan Kaczanowski – mam serdeczną prośbę, bo będziemy się nieustannie w ten sposób przerzucać. Wiem, że każdy ma swoje poglądy polityczne, ja też je mam, ale starajmy się, żeby sesje Rady Miasta nie przeradzały się w takie niepotrzebne wycieczki polityczne.

Alicja Burdzińska – oczywiście, przyjmuję tą uwagę i przepraszam bardzo, to nie ja pierwsza zaczęłam. Chciałam powiedzieć, że jeżeli dyskutujemy to każdy z nas wypowiedział swoje zdanie i mi też będzie żal, gdyby zakończyła się już historia odbudowy tych schodów, ponieważ cóż będą mówili nasi przyszli prezydenci w swoich kampaniach wyborczych. A po drugie drogi kolego, użyłeś słów, uważam, że to PiS – może to jest subiektywne odczucie. Proszę swoich uwag tutaj nie przekazywać, nie jest to pewne, nie wiem kto to zrobił, nie ja to zrobiłam i nie podejrzewam, że którykolwiek z moich kolegów.

Maria Surmacz – chciałam ad vocem wypowiedzi radnej Alicji Burdzińskiej i p. Jerzego Sobolewskiego. Wiem, że nie powinno to być na sesji takie posądzanie jednego ugrupowania politycznego względem drugiego o coś co nie zostało udowodnione. W pełni popieram wypowiedź radnej Alicji Burdzińskiej, że nie ma dowodów na to, że tą informację którą niektórzy radni dostali w swoich skrzynkach w Urzędzie Miasta została wykreowana, czy napisana przez ugrupowanie PiS-owskie. Nic mi na ten temat nie wiadomo kto to zrobił. Również otrzymałam tą informację w swojej skrzynce, a posądzanie, że to na pewno my to jest obraźliwe, bo to jest bardzo tendencyjne, że ten tekst pasuje akurat do PiS-u, więc można obrzucić błotem PiS. Jeżeli się nie ma 100% dowodów, nie powinno się tak postępować. Jeszcze raz powtarzam. Nie wiem kto to zrobił, ja tego nie zrobiłam i nic mi nie wiadomo, żeby to było ze strony PiS-u.

Jan Kaczanowski – chciałbym tylko uzupełniając tą informację, o której w tej chwili właśnie powiedziała i przedstawiła radna Maria Surmacz. Jak Państwo się zorientowali, jeśli określone materiały przechodzą przez moje ręce, zawsze decyduję przekazać to radnym to robię na danym piśmie adnotację „wszyscy radni”. Jeśli Państwo znajdziecie tam moją adnotację, ale jestem przekonany, że absolutnie nie, także sam jestem zdumiony jak znalazły się o ile się znalazły w skrzynkach właśnie tego typu pisma.

Maria Surmacz – dodam tylko Panie Przewodniczący, że Pana adnotacji, na tej informacji, na żadnej kartce nie było.

Tomasz Rafalski – widzę, że już za mną w kolejce ustawił się radny Broszko, który na pewno chciałby zakończyć tą dyskusję. Również uważam, że nie ma co jej przeciągać, ale tylko dwie krótkie informacje częściowo do radnego Sobolewskiego, a częściowo do innych, również Pań z Biura Rady Miasta. Proszę przeglądać pocztę radnego Sobolewskiego. Jeżeli są jakieś paszkwile na Donalda Tuska, automatycznie proszę je wyrzucać, ale jeżeli jest jakiś ładny wierszyk, jakiś poemat, taki oczywiście pozytywny, to jak najbardziej można to zostawić. Poczta powinna być tylko i wyłącznie słuszna, więc proszę wrzucać tylko to co jest pozytywne o Platformie Obywatelskiej. A druga rzecz i tu się akurat zgodzę z radnym Sobolewskim. Na pewno będziemy jeszcze wielokrotnie o tym rozmawiać, bo jest to problem pałacy i to są pomysły Prezydenta dotyczące miejsca, które nazywa się „Schody donikąd” i o ile jakieś zmiany są niezwykle potrzebne, o tyle sam pomysł zabudowania tego terenu budynkami, kolejnymi klockami betonowymi w mieście uważam za nietrafiony i robimy tutaj taką zero-jedynkową akcję. Albo budujemy tam budynek albo jakieś kawiarnie i to zasłonimy, albo nic nie można z tym zrobić. Tak nie jest. Proszę jeszcze mocno się zastanowić nad tym, gdyż jest to jedno z ostatnich takich zielonych okienek do centrum miasta i tak naprawdę, jeżeli je zabudujemy to zniknie piękny kawałek zieleni w mieście. A schody można faktycznie przebudować w taki sposób, że będzie to dużo taniej. Można zbudować nowe o prostszej konstrukcji od nowa.

Patryk Broszko – mam taką prośbę do swoich kolegów radnych, bo jest godzina 15.00, a my dalej rzeźbimy w tym samym punkcie, czyli punkcie 3. tylko dlatego, że rozgorzała dyskusja na temat niepożądanego korespondencji na półkach radnych. Myślę, że wypowiedź radnego Synowca powinna rozpocząć i zakończyć tę kwestię i na przyszłość pewne rzeczy nie powinny się pojawiać na tych półkach albo powinny być właśnie przeczesywanie. Natomiast mam prośbę. Jak Państwo macie, tutaj szczególnie mówię do kolegów z Platformy i PiS-u, jakieś obiekcje względem siebie, to błagam, umówcie się na kawę albo w Biurze Rady Miasta i wyjaśnijcie sobie te kwestie, a nie zabierajcie nam czasu, bo czekają nas dzisiaj naprawdę poważne tematy, a nie zajmowanie się publikacjami na temat byłego premiera i Prezydenta Unii Europejskiej, p. Donalda Tuska.

Jan Kaczanowski – właśnie taką propozycję chciałem przedstawić. Mało tego, nawet jestem gotów zafundować prywatnie kawę i na razie na tym byśmy zaprzestali. Czy w tym punkcie porządku obrad ktoś chciałby z Państwa jeszcze zabrać głos? Nie widzę, zamykam dyskusję w tym punkcie porządku obrad.

Ad.4 Sprawozdanie z realizacji Gminnego programu wspierania rodziny na lata 2021-2023 za 2021 rok oraz sprawozdanie z realizacji Powiatowego programu rozwoju pieczy zastępczej na lata 2021-2023 za 2021 rok.

Jan Kaczanowski – poinformował, że sprawozdanie z realizacji Gminnego programu wspierania rodziny na lata 2021-2023 za 2021 rok oraz sprawozdanie z realizacji Powiatowego programu rozwoju pieczy zastępczej na lata 2021-2023 za 2021 rok, zostało radnym dostarczone i stanowi załącznik nr 2 do protokołu. Poinformował również, że sprawozdanie przyjęła do wiadomości Komisja Spraw Społecznych.

Radosław Wróblewski – chciałem podziękować za uzupełnienie materiału, który jest pokłosiem naszej dyskusji wywołanej w oparciu o te sprawozdania na Komisji Spraw Społecznych – materiał stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Chciałbym jednak odnieść się do paru konstatacji wynikających z lektury tychże sprawozdań. Można powiedzieć, że z jednej strony w sprawozdaniach znajdziemy takie optymistyczne informacje związane z poprawą sytuacji bytowej, mieszkaniowej osób, które objęte są chociażby polityką prorodzinną w naszym mieście, ale z drugiej strony też powiem, że niestety kwestia poprawy sytuacji materialnej tych mieszkańców nie idzie z poprawą jakości ich życia. Opieram się tutaj tylko i wyłącznie na danych, które zostały przedstawione w sprawozdaniu, zwłaszcza w zakresie polityki prorodzinnej. Otóż wzrosła liczba rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi objętych wsparciem asystenta rodziny. W porównaniu do roku 2020 to jest wzrost o 16 osób, z 77 do 93. Wzrosła liczba rodzin z dziećmi i do reintegracji objętych procedurą Niebieskiej Karty, a więc mamy do czynienia z przemocą w rodzinie, w domach. Ta liczba wzrosła o 39. Wzrosła liczba rodzin zagrożonych umieszczeniem dzieci w pieczy zastępczej. Tutaj mamy 34 rodziny w porównaniu do roku 2020 - 21 rodzin, 60 dzieci zagrożonych, z czego z 15 rodzin umieszczono 25 dzieci w pieczy zastępczej. A zatem jest prosty wniosek niestety, ale ta sytuacja gorzowskich rodzin nie poprawia się. Oczywiście na poziomie wskaźników jakichś powiedzmy ekonomicznych być może tak, ale jakość życia i jakość problemów i w ogóle liczba tych problemów wzrasta i to jest bardzo niepokojące. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące samej pieczy zastępczej, ciągle co roku mamy tą samą informację, a więc liczba chętnych do pełnienia funkcji niezawodowych rodzin zastępczych tutaj mamy braki. Nie utworzyliśmy jako miasto jednego pogotowia rodzinnego, a takie było zobowiązanie przyjęte na rok 2021. Trzeba by się zastanawiać, dlaczego? Według mnie, też zadałem takie pytanie na komisji, czy liczba rodzin biorących udział w szkoleniach, rodzin zastępczych, w webinar-ach, w grupach wsparcia czy też liczba dzieci z tych rodzin, biorących udział w różnego rodzaju szkoleniach, w warsztatach jest wystarczająca, bo te liczby, które są wskazane w sprawozdaniu jednak chyba tego nie potwierdzają. Drugi ważny problem związany z pieczą zastępczą to jest kwestia bazy wolontariuszy i rzeczywiście tutaj, widzę ogromny deficyt i spory problem, ale nie wiem z czego on wynika tak do końca. Też rozmawialiśmy na komisji, ale chcę to mocno zaakcentować, tutaj mamy wskazany tylko jeden podmiot, który takiej współpracy wolontariackiej się podjął i to też z inicjatywy tak jak rozumiem pedagoga I LO w Gorzowie Wielkopolskim. Ta pomoc i tak została odwołana ze względu na brak możliwości ze strony uczniów w związku z hybrydowym sposobem ich pracy - zdalnym, stacjonarnym, a miałyby to być tak zwane bezpłatne korepetycje, ale też zadaję pytanie czy właśnie w ramach tego wolontariatu nie należałoby skuteczniej skierować kroków do naszych uczelni wyższych, Akademii Gorzowska, Akademii Wychowania Fizycznego, a przede wszystkim do Gorzowskich Organizacji Pozarządowych, które zajmują się problemami społecznymi i też pewno z tymi klientami pracują, mają z nimi do czynienia. To jest ten rezerwuuar zasobów, który w bazie wolontariatu mógłby się znaleźć, a więc liczę wraz z moim klubem, że takie działania Państwo podejmiecie w tym roku i rzeczywiście będzie to efekt skuteczny i wymierny i ta działka, którą zakładacie, baza wolontariuszy, znajdzie w przyszłym roku konkretną treść w tym sprawozdaniu.

Alicja Burdzińska – naprawdę króciutko chciałabym uzupełnić wypowiedź mojego kolegi. Mniej więcej wiem dlaczego jest brak wolontariuszy. Żeby mieć wolontariuszy wokół siebie to naprawdę trzeba wykonać ciężką pracę, a takiej niestety może nie ma. Wiem jaki miałam problem z nadaniem nazwy jednego z piękniejszych miejsc w Gorzowie, ronda naprzeciwko Pomnika Mickiewicza. Musiałam sama włożyć trud, żeby to zaistniało, a i tak jeden radny, któremu najbardziej powinno zależeć na tym, żeby to rondo miało taką nazwę był przeciw. To było powalające proszę Państwa. Ale wracając jeszcze do tematu to myślę sobie, że wszyscy

przeszliśmy bardzo trudny czas, czas związany z pandemią. Nie widzę, żeby nasze gorzowskie służby społeczne, Gorzowski GCPR miał większe problemy finansowe. Są zabezpieczeni przez Państwo, są na to fundusze. Myślę, że dla nas wszystkich nastąpił taki czas, żeby zweryfikować sposób swojego działania, łamać dotychczasowe schematy. Pieniądze idą, efektów nie ma. Nie ma kolejki do programów prowadzonych przez Gorzowski GCPR. Nie wiem, nie jestem specjalistą w tym zakresie. Pisałam jedynie z tego tematu niedawno pracę magisterską i myślę, że istnieje wiele sposobów i jak zwykle problem tkwi w nas, w ludziach. Musimy zacząć inaczej działać, inaczej myśleć, a przyjdą efekty. Przecież za nami trudny czas, a przed nami wszyscy nie wiemy jaki czas. Musimy myśleć inaczej, bardziej twórczo współpracować, szanować innych, szanować pracę, która nie jest opłacana, szanować pracę wolontariuszy, uczyć tego od podstaw w szkołach, w domach i przyjdą efekty. Marta Bejnar-Bejnarowicz – może nie wpiszę się w konwencję tych aktów strzelistych dotyczących tego jak mam myśleć, ale chciałabym tak bardziej przyziemnie podejść do tego raportu. Również dostałam odpowiedzi na pytania, które zadałam w mailu dotyczące tego sprawozdania za co bardzo dziękuję i chciałabym poruszyć jeden temat, który tam w ogóle nie jest poruszony, a który wydaje mi się, że będzie dosyć istotny w najbliższym czasie. To jest kwestia wsparcia rodziny, ale na poziomie dzieci, bo mieliśmy kilka prób samobójczych wśród dzieci, niektóre niestety udane. To jest tendencja ogólnopolska. Dużo było wcześniej jakichś programów, które mogłyby wpływać na poprawę czy samooceny, czy w ogóle stanu psychicznego uczniów, dzieci w szkołach. W tej chwili przez zmiany w prawie dokonane przez ludzi, którzy w ogóle nie powinni się tym zajmować, jest bardzo utrudniony dostęp dla organizacji, które zajmują się wsparciem dzieci i młodzieży, dlatego moja sugestia, żeby jednak nie sprowadzać tylko działalności do tego co było wykonywane dotychczas, czyli to wsparcie na poziomie takim zupełnie ustawowym, ale wyjść trochę poza to co się dzieje, co jest robione dotychczas i zająć się wsparciem dzieci i młodzieży w zakresie pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Dostać się do psychiatry na kasę chorych to graniczy z cudem. To jest niewykonalne praktycznie dostać się z dzieckiem na jakąkolwiek ocenę do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Już nawet nie będę tego tematu poruszać, bo to tylko powoduje we mnie wzburzenie. Nie można dziecka przebadać na dysleksję w czasokresie 3-4 letnim. Mój syn nie załapał się na ocenę gotowości szkolnej i ewentualnie w drugiej klasie dostałam informację, że może przyjść i wtedy możemy dla 6-latka dla niego zrobić. Także tam są jakieś fatalne kolejki wszędzie, w każdej formie pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla dzieci i apeluję o to może nie tyle, żeby się skupić na tym czy to 10 rodzin było objętych szkołą dla rodziców, czy 11, bo to tego rzędu są wielkości. Nie wiem czy Państwo, którzy nie czytali tego raportu wiedzą, że mówimy o 10 rodzinach, o 15 osobach objętych takim dodatkowym wsparciem. Tutaj jednak postulowałabym o to, żebyśmy się zastanowili wspólnie jak to zrobić, żeby rzeczywiście pomóc tym dzieciom i żeby móc ułatwić wejście do szkół organizacjom, które działają na rzecz takiego dobrostanu psychicznego uczniów. Także to w sumie chyba taki apel może do Prezydenta Domagały i do Prezydenta Wójcickiego. To wasz obszar z tego co się orientuję, żebyśmy może usiedli do stołu i pomyśleli jak to zrobić, bo dzisiaj będziemy też rozmawiali o wydaniu miliona, więc myślę, że to byłaby dobra alternatywa dla wydania tego miliona. To rzeczywiście jest realny problem, z którym się borykają dzieci i rodzice, dopóki mają te dzieci, dopóki one z okna nie wyskoczą niestety.

Alicja Burdzińska – przecież o to apelowałam, żeby zmienić sposób działania. Są na to pieniądze przeznaczane przez Rząd i nasz Gorzowski GCPR powinien skupić się na wynikach. Te programy, które są realizowane, powiedziałam, ludzie nie stoją w kolejce, raptem kilka osób. Może zweryfikować swoje działanie i pójść zupełnie w innym kierunku, tak jak p. Marta Bejnar-Bejnarowicz tutaj przeanalizowała sytuację. Nie mam już dzieci w wieku szkolnym, może bardziej z daleka widzę ten problem, ale idą pieniądze. Czy te pieniądze są dobrze wydatkowane? Czy z tych pieniędzy są efekty? Do tego zmierzam właśnie. Należy zweryfikować sposób działania i kierunki działania.

Małgorzata Domagała – Zastępca Prezydenta Miasta – chciałabym odpowiedzieć radnej Marcie Bejnar-Bejnarowicz. Jesteśmy już po drugim spotkaniu z organizacjami, które wspierają dzieci i rodziców. W tym spotkaniu brały również udział nasze poradnie psychologiczno-pedagogiczna SOF czy OIK. Chcemy tak jak powiedziała p. Alicja Burdzińska

reagować na bieżąco. W najbliższym czasie spotykamy się po raz kolejny. Poprosiliśmy też te organizacje, aby przygotowały nam krótki materiał. Chcemy wydać informator, bo do nas też trafiają pytania od rodziców, którzy nie zawsze wiedzą czy mają się skierować do psychiatry, psychoterapeuty, czy terapeuty, czy pedagoga. Chcielibyśmy zrobić taki pierwszy krok, pokazać im, gdzie mogliby szukać pomocy. Zapraszam na tego typu spotkania, bo kolejne odbędzie się na początku marca i takie zaproszenie do Pani wyślemy, a co do sugestii radnej Alicji Burdzińskiej, staramy się reagować na bieżąco. Pandemia spowodowała to, że rzeczywiście część działań musieliśmy zaniechać, ale proszę mi wierzyć, że pracownicy Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie słuchają tego co wychodzi ze środowiska. Chylę czoła przed tymi pracownikami. Korzystamy z pomocy, a tak jak powiedziała na komisji dyr. Kulczycka i dyr. Szenwald, czasami to jest tak trudne środowisko, że dla nas nawet ta jedna czy dwie rodziny, którym pomożemy to jest już bardzo duży krok ku pomocy tym osobom.

Alicja Burdzińska – nie wątpię, że nadażacie za datą czasu, ale na przykład czy mogłabym coś takiego zasugerować. Cały czas obracamy się w takiej niemocy. Nie można dotrzeć do tych rodzin, nie można ich zmobilizować, a może nawiązać współpracę z gorzowskimi mediami, może wejść do współpracy z telewizją i jakąś audycję wspólną wyprodukować. Przecież wiadomo, że te rodziny oglądają telewizję, słuchają radia. Może w ten sposób dotrzeć do tych środowisk. A jednocześnie jeszcze mój apel. Przecież Gorzowskie Centrum Pomocy Rodzinie, wyobrażam sobie, że to nie jest tylko centrum, gdzie korzystają tylko rodziny, z zaburzeniami, z wszelkimi problemami, wyobrażam sobie, że praca dla dobra rodziny przyniesie efekty, jeżeli będziemy pracować ogólnie rzecz ujmując rodziny, nad promocją tej instytucji. Przecież po co my pracujemy wszyscy razem dla Gorzowa? Dla kogo to robimy? Dla obywateli. A przecież wiadomo, że podstawową komórką społeczną, zaraz p. Marta powie strzelista wypowiedź, jest rodzina. Jak nie zadbamy o wszystkie rodziny, nie wypromujemy jakiegoś działania, które będzie wszelkie rodziny ubogacać i rozwijać to będzie coraz większy problem. Widzimy co się dzieje w naszym mieście, a szczególnie jak jest, niestety jak się rozpadają rodziny. Ja apeluję cały czas. Musimy zacząć szerzej myśleć, szerzej o naszym otoczeniu, o naszej przyszłości.

Jan Kaczanowski – tak na marginesie, nie wiem czy Państwo słuchaliście wypowiedź Prezydent Domagały. Tylko przypominam, że Pani Prezydent zaproponowała spotkanie i tam myślę, że można by było w większych jeszcze szczegółach dyskutować na ten temat.

Radosław Wróblewski – tylko tutaj doprecyzowując, ponieważ Pani Prezydent rzeczywiście mówiła o tym spotkaniu i mówiła o wystosowaniu zaproszenia do Pani Radnej. Może warto by było takie zaproszenie do członków Komisji Spraw Społecznych wystosować jako grupy tak, by było myślę lepiej, bo w tym momencie rzeczywiście ten przegląd sytuacji i być może jakieś koncepcje, pomysły również od strony radnych będą warte rozważenia również na takim spotkaniu.

Robert Surowiec – krótko chciałem jeszcze powiedzieć, że te 2 spotkania, które się odbyły, ale to nie były jedyne spotkania, tylko wcześniej było spotkanie też choćby w naszej bibliotece, to się dzieją pod auspicjami Poseł Krystyny Sibińskiej i Szpitala, który od wielu miesięcy stara się o kontrakt na psychiatrię dzieci i młodzieży. Jesteśmy gotowi do tego, żeby oddział dzienny otworzyć i poradnię, a skoro mówimy, że jest tak dobrze, jest tak dużo pieniędzy to może Państwo wpłyniecie na to, żeby NFZ rozpiął w końcu ten konkurs na psychiatrię dzieci i młodzieży, bo jesteśmy na to gotowi. Póki jeszcze mamy lekarzy. Jeśli tego szybko nie otworzymy to oni odejdą i będą pracowali w innych ośrodkach, a chcę powiedzieć, że w naszym szpitalu, w zasadzie w każdym tygodniu mamy przynajmniej 1 próbę samobójczą dzieci i takim najbardziej wrażliwym momentem to są 12-letnie dziewczynki, które bardzo często właśnie tego rodzaju próby dramatyczne podejmują i niestety bardzo często, to jest na granicy skutecznej próby samobójczej. Tego rodzaju oddział, tego rodzaju pomoc jest na pewno potrzebna i myślę, że takie wsparcie, żeby NFZ w końcu ogłosił ten konkurs też by nam się przydało.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – to jest fantastyczna wiadomość. Dziękuję radnemu Robertowi Surowcowi za tą informację. Jak radna Burdzińska powiedziała, że pieniądze płyną, chyba było takie sformułowanie, że pieniądze płyną szerokim strumieniem, więc myślę, że to jest dobry kierunek, żeby te pieniądze tam popłynęły. Jeżeli są jeszcze w Gorzowie specjaliści,

którzy nie wyjechali i są gotowi, żeby świadczyć usługi dla naszych mieszkańców to jak najbardziej myślę, że to jest dobry kierunek. Natomiast do radnego Radka Wróblewskiego, mam taką propozycję, żeby Komisja Spraw Społecznych w ramach jednej ze swoich komisji odbyła posiedzenie na terenie hotelu, tzw. „Metalowiec”, czyli tam, gdzie są mieszkania socjalne. Może w formie spotkania z mieszkańcami. Odbyłam takie spotkanie, było to ciekawe doświadczenie, wręcz powiedziałabym, że życiowe, bo myślę, że chyba wszyscy nie wiemy do końca o czym mówimy. Więc warto byłoby, zrobić wizytację na terenie tego obiektu i mieć świadomość z jakimi problemami będziemy się mierzyć, tym bardziej, że są tam jednak w większości mieszkańcy, którzy są tam umieszczeni w wyniku eksmisji, a eksmisji teraz będzie coraz więcej, bo ceny gazu i prądu tak bardzo wzrosły, że wielu ludzi nie będzie stać na to, żeby utrzymać się w swoich mieszkaniach. Myślę, że będziemy mieli tam coraz gęstsze zaludnienie, także warto by było się z tym zapoznać. Taka propozycja, nie jestem co prawda członkiem Komisji Spraw Społecznych, ale jeżeli będzie taka komisja zorganizowana w tym miejscu to prosiłabym też o informację, to chętnie się dołączę.

Radosław Wróblewski – bardziej jest to apel do radnego Jacka Sterzenia, przewodniczącego naszej komisji. Mam nadzieję, że ten apel i propozycję radnej przyjmie i taką komisję zorganizuje. On jest przewodniczącym komisji, więc przekierowuję na jego ręce prośbę uzgodnienia tego, bo rzeczywiście warto spotykać się z tymi środowiskami.

Alicja Burdzińska – w sumie zostałam wyprzedzona, ale jako wiceprzewodnicząca tej komisji chciałam zapewnić Państwa, że mamy spotkania wyjazdowe. Na pewno Przewodniczący nie będzie miał problemu, żeby uzupełnić plan pracy naszej komisji.

Paulina Szymotowicz – zgadzam się z moją przedmówczynią, radną Martą Bejnar-Bejnarowicz, ponieważ jestem w stałym kontakcie z jedną z mieszkanek ul. Złotego Smoka i tak jak mówiła radna, większość z nas w Komisji Spraw Społecznych nie ma zielonego pojęcia jak wyglądają ich problemy i przychylam się do głosu, żeby cała Komisja Spraw Społecznych wyjazdowo mogła się tam spotkać razem z mieszkańcami.

Jan Kaczanowski – w związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji, w tym punkcie porządku obrad, proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z realizacji Gminnego programu wspierania rodziny na lata 2021-2023 za 2021 rok oraz sprawozdanie z realizacji Powiatowego programu rozwoju pieczy zastępczej na lata 2021-2023 za 2021 rok, do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.5 Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez miasto Gorzów Wielkopolski za 2021 rok wraz z uzasadnieniem.

Jan Kaczanowski – poinformował, że sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez miasto Gorzów Wielkopolski za 2021 rok wraz z uzasadnieniem, zostało radnym dostarczone i stanowi załącznik nr 4 do protokołu. Poinformował również, że sprawozdanie przyjęła do wiadomości Komisja Spraw Społecznych.

Radosław Wróblewski – tutaj kwestia jest oczywista. Tylko pozwoliłem sobie wyliczyć, że ta różnica po stronie Miasta, która wynika z wynagrodzeń nauczycieli to jest prawie 10,5 mln zł. Prosiłbym przedstawicieli miasta, dyr. Pliżgę, bo ona też takie informacje udzielała na komisji, ale chcemy, żeby to też na sesji padło, jak wygląda udział subwencji oświatowej w wydatkach na edukację w naszym mieście? Na ile starcza tej subwencji? Druga kwestia, jak spojrzymy i przeanalizujemy ten stopień awansu zawodowego w kontekście liczby etatów to stwierdzimy, że najwięcej mamy nauczycieli dyplomowanych - ponad 58%, nauczycieli mianowanych 20%, nauczycieli kontraktowych 17%, stażystów niewiele ponad 3%. A zatem te grupy w podziale na stażystów i kontraktowych to jest 20% populacji nauczycieli w Gorzowie, a mianowanych i dyplomowanych jest prawie 80%. Czy te proporcje powinny budzić niepokój? Ogólnie z wszelkiego rodzaju danych, badań wynika, że zawód nauczyciela to jest zawód starzejący się. Nauczyciel stażysta to nauczyciel, który rozpoczyna pracę. Mamy 3,65% etatów

w gorzowskich szkołach. Jakie wnioski tutaj Państwo wyciągacie? Jaka nas przyszłość w tym zakresie czeka?

Jan Kaczanowski – w związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji, w tym punkcie porządku obrad, proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez miasto Gorzów Wielkopolski za 2021 rok wraz z uzasadnieniem, do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.6 Druk nr 886 – podjęcie uchwały w sprawie zamiaru stopniowej likwidacji Szkoły Podstawowej nr 7 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3, przy ul.Estkowskiego 3 w Gorzowie Wielkopolskim.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 5 do protokołu. Przed wprowadzeniem pragnę poinformować, że na moje ręce dotarły różne pisma ze strony rodziców – załącznik nr 6, które skierowałem oczywiście do radnych Rady Miasta Gorzowa. O wstęp do tego punktu proszę Prezydent Małgorzatę Domagałę.

Małgorzata Domagała – przedkładamy Państwu projekt uchwały intencyjnej. Uchwały, która rozpoczyna proces likwidacyjny Szkoły Podstawowej nr 7, który zakończy się 31 sierpnia 2029 roku. Jak Państwo wiecie od kilku lat tworzymy nową sieć szkół w naszym mieście. Przykładem tego może być Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu, modernizacja i rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 czy chociażby wspomniana już przez Państwa hala sportowa. Chcemy w pełni wykorzystać naszą bazę dydaktyczną, jak również potencjał nauczycieli, ale zdajemy sobie sprawę, że sytuacja gospodarcza wymaga od nas tego, abyśmy jeszcze bardziej racjonalnie gospodarowali naszymi środkami przeznaczonymi na oświatę. Przygotowaliśmy dla Państwa prezentację – załącznik nr 7 do protokołu, która przybliży Państwu tą sieć szkół. Prezentacja, która jest bardzo silnie powiązana z naszymi inwestycjami, ale także wskaźnikami demograficznymi. Pozwólcie Państwo, że oddam głos Wydziałowi Edukacji, Dyrektor Renacie Pliźdze i Wicedyrektor Beacie Wachowiak.

Renata Pliźga – Dyrektor Wydziału Edukacji – omówimy najważniejsze zagadnienia wpływające na kształt i kierunki rozwoju naszej gorzowskiej oświaty. Prezentację omówimy w kolejności następującej: pierwsza zabierze głos p. Beata Wachowiak Zastępca Dyrektora, a później będę kontynuowała. Na końcu, jeśli tylko pojawią się jakiegokolwiek pytania to jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Beata Wachowiak – Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji – spróbuję przedstawić najważniejsze problemy i wyzwania, które pojawiły się przed edukacją w kontekście sieci szkół. Wynika to z tego, że bardzo szczegółowo przeanalizowaliśmy demografię i w kontekście demografii, zmian i tego wszystkiego co się dotąd wydarzyło w mieście w kontekście sieci szkół w Gorzowie Wielkopolskim. Na tym slajdzie, który w tej chwili Państwu pokazuję przedstawione są 3 linie trendu. Pierwsza linia, która jest linią niebieską jest jakby zahaczona na rok 2014. To jest moment kiedy opieraliśmy się, jeśli chodzi o planowanie sieci szkół czy działań w związku z edukacją w oparciu o prognozy urodzeń z tego roku. Jak Państwo zobaczą ten trend wskazany jest do roku 2020. Kolejna linia, która jest oznaczona kolorem czerwonym to jest liczba dzieci, które są zameldowane w Gorzowie w kolejnych rocznikach od roku 2007 do roku 2020. Natomiast linia zielona jest to linia, która pokazuje liczbę uczniów w szkołach, czyli te dzieciaki, które się urodziły do roku 2015, bo one znajdują się w naszych gorzowskich szkołach i od roku 2016 to są dzieci, które są faktycznie urodzone. One się troszkę pokrywają, znaczy muszą się pokrywać z tą linią czerwoną generalnie, natomiast bardzo mocno jakby rozjechała się mówiąc kolokwialnie z prognozami. Jeśli popatrzymy na prognozy to widać doskonale, że jest to różnica 199 osób, więc tak naprawdę to jest co najmniej 8 oddziałów. Widać też w sposób znaczący jak spadły w ogóle urodzenia w ciągu ostatnich 8 lat. Dlaczego wzięliśmy pod uwagę 8 lat? Bo to jest cykl kształcenia w szkole podstawowej. Skąd się wzięła zwyczajka liczby uczniów w szkołach, a potem nagły spadek. To jest efekt tzw. reformy

sześcioletków, kiedy w roku 2007-8 obligatoryjnie do szkół szły dzieci, które były urodzone w roku 2007 i połowa rocznika 2008 i w kolejnym roku znowuż mamy półtora rocznika. Czyli tu mamy część sześciolatków i tu mamy część sześciolatków. W kolejnym roku zmiana znów zasad i do szkół szły dzieci, które były dziećmi już siedmioletnimi, czyli stąd tutaj w tym roku pojawiły się tylko te dzieci, które tak naprawdę jako sześciolatki nie poszły rok wcześniej. Stąd mamy tak naprawdę w roku 2022-23 w naborze do szkół ponadpodstawowych półtora rocznika. Tak samo będzie w kolejnych latach, ale o tym powiem za chwilę. Co jest kolejnym szokiem dla nas? Dane z ostatnich dni kiedy już mieliśmy potwierdzenie ile urodzeń było w roku 2021. W porównaniu z rokiem 2020 tych urodzeń było o 161 mniej. Patrząc na sieć szkół, nie patrzymy tylko i wyłącznie przez pryzmat własnego widzi mi się, ale te wszelkie zmiany, które są w sieci wprowadzane, a więc modernizowanie tej sieci, wygaszanie jednych szkół, budowa kolejnych, czy też zmiana obwodów ma oczywiście podłoże w wielu czynnikach. Po pierwsze to są właśnie te dane demograficzne, które są druzgocące. Kolejna sprawa to jest w ogóle struktura mieszkańców, struktura wiekowa mieszkańców i liczba urodzin, którą przed chwilą Państwo widzieli. Kolejna rzecz to są możliwości lokalowe szkół i placówek, a także kadra pedagogiczna, o której też radny Wróblewski tutaj mówił, że też nam się bardzo mocno starzeje. To są też oczekiwania rodziców i uczniów, ale nie tylko i wyłącznie rodziców i uczniów szkół podstawowych, ale także szkół ponadpodstawowych. To jest też rynek pracy oraz rozwój przestrzenny miasta. Te wszystkie elementy tak naprawdę decydują o tym, że próbujemy podejmować decyzje związane z siecią szkół, tak, ażeby spełnić wszystkie wymagania, które są niezbędne. Teraz chcę pokazać jak wygląda faktycznie liczba uczniów w szkołach w poszczególnych latach. Już nie rozciągamy tego na 8 lat czy 10, czy jeszcze więcej tak jak to było w przypadku urodzin, ale chcę pokazać jak wyglądają dane dotyczące liczby uczniów, którzy pojawili się w szkołach w 2018, 19, 20, 21 i teraz w 22 roku. Te wszystkie dane dotyczą konkretnej liczby uczniów według stanu na 30 września tuż po rozpoczęciu roku szkolnego i które są brane pod uwagę przy naliczaniu subwencji oświatowej. Proszę popatrzeć na drugą kolumnę, która jest opisana jako część gminna. To jest ta część Miasta Gorzowa, która jest odpowiedzialna za szkoły podstawowe. Jeśli popatrzymy na liczbę uczniów w szkołach to widzimy drastyczny spadek. Na dzień 30 września 2021 roku w porównaniu z rokiem 2018 mamy o 750 uczniów mniej. Wprawdzie część tych uczniów pojawia się, po tej drugiej stronie, czyli części powiatowej, bo w tak zwanym międzyczasie trafili oni do szkół ponadpodstawowych lub specjalnych i tu mamy faktycznie wzrost tej liczby, ale to jest efekt tzw. podwójnego rocznika, który się pojawił w naszych szkołach ponadpodstawowych w wyniku reformy, która spowodowała, że zostały zlikwidowane gimnazja i w roku 2019/20 do szkół ponadpodstawowych trafili zarówno absolwenci gimnazjum, jak i absolwenci szkół podstawowych. O tym jeszcze również za chwilę będę mówić. Proszę popatrzeć na kolejne kolumny. Widać jak to procentowo się wszystko nam tutaj zmienia i widać również z roku na rok ten spadek w kolumnach ostatnich, które pokazują jak w przypadku szkół podstawowych z roku na rok zmniejszała się liczba uczniów. Jedynym takim wyjątkowym rokiem był rok szkolny 2021-2022 kiedy w szkołach podstawowych pojawiło się trochę więcej uczniów, natomiast już w kolejnym roku mamy znów zniżkę o ponad 200 dzieciaków. Teraz chciałabym pokazać jak wygląda prognoza demograficzna i faktyczny stan dzieci w poszczególnych szkołach, tzn. mówimy tu oczywiście o obwodach tych szkół i o dzieciach, które są w tych obwodach zameldowane. Biorąc pod uwagę liczby urodzin dzieci w obwodach tych szkół z rocznika 2020 pozwoliliśmy sobie tutaj zaznaczyć kolorem żółtym te szkoły, które ze sobą sąsiadują obwodami i liczba urodzeń nie przekracza 50 osób. Jeżeli popatrzymy, wyraźnie widać jak niska jest dzietność, która jest tak naprawdę zauważalna w całym kraju, nie tylko u nas, ale dotknęła również miasto. Widoczna jest szczególnie w obwodach szkół 5, 6, 7, 11, 12, 15 i 17. Wprawdzie dość niską dzietność też widzimy w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 9, ale ona już nie jest tak, aż tak w ścisłym centrum. Widzimy tutaj szczególnie, jeśli chodzi o np. szkołę podstawową nr 11, która w rocznikach 2017, 2018, 2019 i 2020 ma bardzo małą liczbę tych urodzeń. Jeżeli popatrzymy na szkoły bardzo blisko, między sobą sąsiadujące, a więc 5, 6 i 7, tutaj też z roku na rok widać coraz mniejszą liczbę urodzeń. Gdybyśmy dołożyli w tej chwili kolumnę kolejną z roku 2021, widoczny byłby trend, który się jeszcze pogłębia. Jeśli popatrzymy na kolejny slajd, ten slajd pokazuje jaka jest generalnie liczba oddziałów

w poszczególnych szkołach i liczba uczniów. W następnej kolumnie natomiast widać jaka jest średnia liczba uczniów w oddziałach poszczególnych klas. Kolorem czerwonym zaznaczone są te szkoły, w których średnia liczba uczniów w oddziałach jest poniżej 20, natomiast na niebiesko te, w których ta liczba uczniów jest powyżej 24. Dlaczego są to tak istotne liczby? Bo generalnie przyjmuje się taką zasadę, bynajmniej w przypadku większości ludzi, z którymi rozmawiam, że im klasa jest mniejsza tym lepsza. Jako wieloletni metodyk nie zgadzam się z tym powiedzeniem dlatego, że jeśli mówimy o uczeniu indywidualnym, jeśli są dzieci o specjalnych potrzebach, jak najbardziej bardzo wskazana jest taka praca niemalże indywidualna, natomiast w momencie kiedy mamy funkcjonowanie oddziału klasowego, gdzie powinniśmy kształtować umiejętności, które są niezbędne na przyszłym rynku pracy i związane z funkcjonowaniem, a więc komunikacja interpersonalna, praca w zespole, organizacja pracy w zespole, to tak naprawdę najlepsze zespoły osobowe to są właśnie 18-24. To 18 to jest takie minimum, które gwarantuje nam możliwość pracy właśnie w różnych układach, w różnych konfiguracjach. Dlatego myślę, że trzeba się przyglądać takim szkołom, gdzie tych dzieci jest coraz mniej i istnieje zagrożenie, że jeżeli nie będziemy w odpowiedni sposób modelować sieci szkół, tak, aby faktycznie te zespoły klasowe były co najmniej 20-22-osobowe to nie będzie to wcale z korzyścią dla dzieci. Jeśli popatrzymy na Szkołę Podstawową nr 7, bo ona jest tak naprawdę przedmiotem tutaj naszej dzisiejszej dyskusji to poza tym, że ta liczba w obwodzie jest coraz mniejsza, jeśli chodzi o dzieci, to obserwujemy coś takiego co nazwalibyśmy może kolokwialnie ucieczką uczniów z obwodu Szkoły Podstawowej nr 7 do innych szkół na terenie miasta. Oczywiście pojawiają się różne zarzuty, jeśli chodzi o to dlaczego akurat ta ucieczka się pojawia. Głębsza analiza pokazuje nam, że po pierwsze ta ucieczka jest zupełnie naturalną sytuacją, dlatego, że substancja mieszkaniowa w obwodzie tej szkoły to są mieszkania, które są w bardzo różnym stanie i w związku z tym też bardzo często są dosyć korzystne ceny wynajmu i traktowane są jako coś przejściowego i w momencie kiedy rodzina zamieszka, próbuje znaleźć sobie inne miejsce, lepsze, ciekawsze, bardziej atrakcyjne, przeprowadza się i stąd zaczyna się ta tak zwana ucieczka uczniów z obwodu. Oczywiście nie jest to jeden z czynników, ale on się również pojawia. Kolejny czynnik jest związany z oczekiwaniami rodziców w stosunku do oferty zajęć dodatkowych. Czasami jest tak, że wyobrażenie jest rodzica takie, a możliwości szkoły są inne i oferta zajęć dodatkowych pomimo tego, że jest dość szeroka w Szkole Podstawowej nr 7, nie spełnia oczekiwań niektórych rodziców. Kolejna sprawa, to jest sprawa, która odnosi się do kwestii bezpieczeństwa. Oczywiście nie było sytuacji w szkole, o której można byłoby powiedzieć, że to bezpieczeństwo nie zostało zachowane, nie było żadnej sytuacji, gdzie należałoby w jakikolwiek sposób interweniować, natomiast mówimy o kwestii bezpieczeństwa w kontekście poczucia i zaufania rodziców w stosunku do szkoły, w której zarówno mieszczą się oddziały szkoły ponadpodstawowej, jak i szkoły podstawowej. Jakie wyzwania stoją przed gorzowskimi szkołami ponadpodstawowymi? Biorąc pod uwagę, że cała sieć szkół to są naczynia, które są bardzo mocno ze sobą połączone, nie możemy analizować szkoły podstawowej jakiegokolwiek nie mówiąc o tym co się będzie działo w szkołach ponadpodstawowych. Reforma szkolnictwa, którą już dzisiaj tutaj przywołałam spowodowała, że nastąpiło bardzo wiele zmian w naszych szkołach. Zarówno właśnie w tych szkołach podstawowych, jak i ponadpodstawowych. W roku szkolnym 2016/17 nastąpiło zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. W 2017/18 w związku z tym nie prowadzono rekrutacji do klas pierwszych do dotychczasowego gimnazjum i do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, która została potem zamieniona na branżową szkołę I stopnia. W roku szkolnym 2019/2020 nastąpiła kumulacja w szkołach ponadgimnazjalnych, wówczas już nazywanych ponadpodstawowymi, bo trafili do niej absolwenci ostatnich klas gimnazjum i szkół podstawowych. W tymże samym roku szkolnym nastąpiło wydłużenie cyklu kształcenia w liceum ogólnokształcącym z 3 do 4 lat i w technikum z 4 do 5 lat dla absolwentów szkół podstawowych. Do tego sukcesywnie zwiększa się liczba uczniów. Raz demografia, dwa wydłużony cykl kształcenia w szkołach. Przywołuję jeszcze raz slajd już tylko z 2 wykresami, które pokazują liczbę urodzin i liczbę faktyczną uczniów w szkołach, który pokazuje, że ta linia trendu, która niestety jest spadkowa, ale była w miarę łagodna. Natomiast w wyniku wprowadzonej reformy, po pierwsze sześciolatków, potem też tej reformy, która zniosła

gimnazjum i wydłużyła cykl kształcenia w liceach i w technikach jest przyczyną tego, że mamy problem z nadmiarową liczbą uczniów w szkołach ponadpodstawowych. Do klas pierwszych w szkołach ponadpodstawowych w obecnym, w nadchodzącym roku szkolnym, czyli w roku szkolnym 22/23 trafi rocznik 2007 i tak jak powiedziałam część z rocznika 2008. Ze szkół gorzowskich to jest około 1500 uczniów. Słupek niebieski na tym wykresie pokazuje ile byłoby tych uczniów, gdyby nie reforma i nie sześciolatki w szkołach. W kolejnym roku będziemy mieli dokładnie taką sytuację, a nawet nieco więcej dzieci ze szkół podstawowych trafi do szkół ponadpodstawowych, ale to są tylko i wyłącznie uczniowie z naszych szkół gorzowskich. Natomiast do szkół ponadpodstawowych trafiają nie tylko nasi uczniowie szkół gorzowskich, ale też kandydaci spoza Gorzowa, a więc z gmin ościennych, a niekiedy nawet z województw ościennych. Od lat ten współczynnik utrzymuje się na podobnym poziomie, a więc uczniowie ze szkół gorzowskich to jest 52% uczniów, natomiast 48% to są uczniowie spoza Gorzowa. Ta kolumna to jest właśnie liczba uczniów, którzy będą trafiać w kolejnych latach szkolnych do szkół ponadpodstawowych. Pozwolę sobie pokazać to na słupkach, bo myślę, że są bardziej obrazowe. Słupek czerwony to jest ten rok tragiczny, jeśli chodzi o nabór do szkół ponadpodstawowych. W sensie nadmiernej liczebności uczniów, którzy starali się o przyjęcie do klas pierwszych. To był rok 2019/20. Natomiast kolejny rok to jest ten właśnie, przed którym stoimy. To jest znów prawie 3000 uczniów, absolwentów szkół podstawowych, którzy będą ubiegać się o miejsca w klasach pierwszych w szkołach ponadpodstawowych. Kolejny rok 2023/24 to jest podobna sytuacja. Chciałabym jeszcze tutaj zwrócić uwagę, że wszyscy ci uczniowie, którzy w roku 2019/20 przyszli do szkół ponadpodstawowych, gdybyśmy mówili o uczniach, którzy poszli do liceum ogólnokształcącego to praktycznie nie mielibyśmy tak wielkiego problemu, ponieważ w bieżącym roku szkolnym oni by zakończyli swoją edukację. Natomiast tak naprawdę edukację zakończą tylko absolwenci wcześniejszych gimnazjum, dlatego, że absolwenci szkół podstawowych mają wydłużony cykl kształcenia i oni dopiero zakończą swoją edukację w roku 2022/23. Jeżeli popatrzymy na kolejny slajd, jest tutaj widoczne ile oddziałów zakończy swoją edukację, a ile oddziałów przyjęliśmy w roku szkolnym 2019/20. Absolwentów gimnazjum przyjęliśmy 62 oddziały, a więc to jest ponad 1500 uczniów. Z tego 24 oddziały to są oddziały, które zakończą edukację w tym roku szkolnym. Natomiast wszyscy pozostali zostają. Podobnie jak ci, którzy przyszli do nas do szkół ponadpodstawowych po ukończeniu szkoły podstawowej, czyli 8-klasowej. W kolejnej kolumnie widać ile łącznie przyjęliśmy oddziałów w roku 2019/20 to było 125 oddziałów w ciągu tego roku. W kolejnych latach mamy 63 oddziały i w kolejnym roku 71 oddziałów. Natomiast w roku szkolnym 2022/23, musimy przyjąć tych oddziałów o wiele więcej. Tak naprawdę gdybyśmy trzymali się standardów, których trzymaliśmy się dotąd, a więc oddziały nie większe niż 30-osobowe powinniśmy przyjąć 100 oddziałów. Natomiast już teraz założyliśmy, że jest to niemożliwe biorąc pod uwagę nasze zasoby, bazę techno-dydaktyczną szkół ponadpodstawowych i przeliczaliśmy na oddziały 32-33 osobowe i w tym momencie przy 93 oddziałach jesteśmy w stanie w miarę przyjąć wszystkie dzieci, które będą chciały uczestniczyć w edukacji w naszych szkołach ponadpodstawowych. Zawsze kiedy pojawia się problem ze zwiększonym naborem są jakby trzy ścieżki. Jedna mówi o tym, że najprościej jest zwiększyć liczbę oddziałów. Już pokazałam, że nie jest to możliwe, a w szczególności, jeśli chodzi o szkoły, które są tak naprawdę najbardziej oblegane w ostatnich latach. Nie ma możliwości uruchomienia już większej liczby oddziałów w II liceum, w III liceum, w IV liceum i w Zespole Szkół Elektrycznych. Kolejnym sposobem na poradzenie sobie ze zwiększonym naborem jest wydłużenie czasu realizacji zajęć lekcyjnych, ale mówimy o tym, że prawie połowa uczniów to są mieszkańcy okolicznych miejscowości, do których na dzień dzisiejszy dojazd jest bardzo utrudniony. Maturzyści sobie radzą, bo często mają swoje pojazdy i jakoś się skrzykują i dojeżdżają do szkół, natomiast jeżeli mówimy o dzieciach z pierwszych klas, niestety ten dojazd jest bardzo utrudniony. W związku z tym wydłużenie realizacji zajęć poza godzinę 15.00 nie jest możliwe. Trzecie wyjście, które już zastosowaliśmy to jest zwiększenie liczebności klas i ten plan 93 oddziałów, tak naprawdę zakłada klasy 32 i 33. osobowe. Między innymi dlatego mówimy o Szkole Podstawowej nr 7, dlatego, że razem ze Szkołą Podstawową nr 7 w jednym budynku funkcjonuje III Liceum Ogólnokształcące, a tak jak powiedziałam na samym początku, jednym z czynników, który bierzemy pod uwagę są również oczekiwania

rodziców i nie tylko rodziców szkół podstawowych, ale też szkół ponadpodstawowych. Od lat mówi się o tym, że powinniśmy uruchamiać więcej oddziałów liceum ogólnokształcącego. Zawsze trzymaliśmy się podziału i myślę, że to był złoty podział na tamte czasy, 35% liceów ogólnokształcących, 40% technikum i pozostałe szkoły branżowe. Tego powinniśmy się trzymać dlatego, że wykształcenie zawodowe jest bardzo ważne. Natomiast biorąc pod uwagę, że zwłaszcza w tym roku i w kolejnym roku do naszych szkół ponadpodstawowych trafiają nie tylko dzieci o rok młodsze, bo wcześniej mieliśmy 6 klas szkoły podstawowej i 3 klasy gimnazjum, teraz mamy szkołę podstawową 8-letnią, to jeszcze do tego połowa z tych dzieci to są dzieci, które do szkoły trafiły jako sześciolatki, więc one są o 2 lata młodsze niż wcześniej absolwenci gimnazjum kiedy prowadzone zajęcia z doradztwa zawodowego i sam pomysł na życie w większości przypadków już był. Te dzieci, które trafią w tym roku i w kolejnym roku, w większości przypadków nie mają jeszcze sprecyzowanych swoich preferencji zawodowych i wydaje nam się, że zasadne byłoby jednak poszerzenie oferty w liceach ogólnokształcących. W tym przypadku III. Liceum Ogólnokształcącego.

Renata Pliżga – włączę się tutaj do omówienia kolejnych slajdów. Na kolejnych slajdach będę chciała pokazać jak miasto sprawnie stawia czoła wyzwaniom inwestycyjnym angażując wyjątkowo duże środki finansowe na wdrożenie licznych zmian w sieci szkół spowodowanych reformą systemu oświaty. Oczywiście przy uwzględnieniu możliwości lokalowych i potencjału poszczególnych placówek oświatowych, a także uwzględniając i w ścisłej korelacji z coraz szybciej odczuwalnymi zmianami demograficznymi. Pierwsza duża zmiana w sieci szkół dotyczyła przekazania szkół artystycznych do prowadzenia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Aktualnie trwają w tym miejscu na styku ulicy Szkolnej i Warszawskiej intensywne prace i nasz Kwartal Kultury zaczyna nabierać kształtu i prawdopodobnie już z końcem tego roku uzyska faktycznie taki jak na projekcie to było założone. Kolejne zmiany wzbudziły na początku dużo emocji, ale polegały one na przeniesieniu Technikum nr 8 do Zespołu Szkół Gastronomicznych. Proces włączenia uczniów i pracowników Technikum nr 8 przebiegł bardzo spokojnie, a wzbogacona infrastruktura o salę konferencyjną i zmodernizowany kompleksowo budynek po liceum plastycznym, podniósł znacząco standard i jakość kształcenia zawodowego. Równolegle oczywiście w mniejszym zakresie, ale modernizowane były przestrzenie większości szkół średnich w związku z potrzebą przyjęcia podwójnego rocznika. Na przykład w I Liceum Ogólnokształcącym kompleksowo wyremontowano budynek po dawnej poligrafii. Liczne inwestycje oświatowe nie ograniczały się tylko i wyłącznie do potrzeb szkół średnich. W miarę możliwości finansowych miasta i dostępności środków unijnych realizowane były termomodernizacje, w tym m. in. w szkołach podstawowych, w których nauka wydłużyła się z 6 do 8 lat i stale poprawiana jest również dostępność w naszych budynkach oświatowych i tutaj przykład windy zamontowanej w Zespole Szkół nr 14. Reagujemy również na rozwój przestrzenny miasta, stąd nastąpiła od dawna oczekiwana rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 20. Miasto stwarza coraz lepsze warunki do wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży. Od września 2021 roku w nowoczesnych pracowniach Młodzieżowego Domu Kultury przy ulicy Śląskiej rozwijają swoje pasje, talenty i umiejętności, a zwiększona powierzchnia daje szansę na rozszerzenie oferty edukacyjnej. 162 mln zł, to rekordowy poziom środków inwestycyjnych skierowanych na podniesienie standardu, jakości nauki i pracy w gorzowskich samorządowych placówkach oświatowych i tutaj akurat jest okazja, żeby odnieść się do słów radnego Wróblewskiego, bo m. in. też o te kwoty pytał. W łącznych kwotach środków przeznaczonych na gorzowską edukację wygląda to następująco. Bardzo wyraźny i imponujący wzrost wydatków w okresie ostatnich 5 lat o blisko 200 mln złotych, niestety nie nadążająca za tym wysokość wzrostu subwencji oświatowej, która wyniosła 53 mln zł. Co bardziej niepokojące to utrzymuje się stała tendencja spadkowa stopnia pokrycia wydatków naszych oświatowych środkami z subwencji oświatowej. Czujemy potrzebę dalszych zmian niezbędnych, żeby dokończyć pewne procesy i tutaj chciałabym zaznaczyć, że pomimo utrudnień spowodowanych pandemią COVID i takich utrudnieniach przerwy w dostawie materiałów, problemu z dostępnością pracowników i stałym wzroście cen, miasto realizuje 2 bardzo trudne i kosztowne inwestycje. Obie na budynkach zabytkowych. Tutaj Szkoła Podstawowa nr 1 i Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu to jedna z największych inwestycji myślę, że dotychczas realizowanych nie tylko w Gorzowie, ale

również w naszym regionie. Jak widać z poprzednich slajdów planowane i realizowane działania uwzględniają potrzeby i potencjał wszystkich typów szkół i placówek. Były i przedszkola, były szkoły podstawowe oraz szkoły średnie. Jednak ograniczone środki utrudniają realizację wszystkich oczekiwań w tym samym czasie. Jesteśmy przekonani, że dane demograficzne i przestrzenny rozwój miasta nie pozwalają na bezrefleksyjne przyglądanie się funkcjonowaniu niezmienną od lat sieci szkół i placówek oświatowych. Stąd podejmujemy oczywiście i jakby kontynuujemy optymalne wykorzystanie naszych placówek i docelowo doprowadzić chcemy do następującego stanu. Przeniesienie do budynków przy ulicy Warszawskiej Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu spowoduje uwolnienie przestrzeni dla Zespołu Szkół Elektrycznych i możliwość jego pełnego rozwoju, ale jednocześnie musi powstać drugi element. Do opuszczonych po CEZiB-e budynków, czyli przy ulicy Okrzei przenosimy Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego i dzięki temu uwalnia nam się przestrzeń w Szkole Podstawowej nr 11, która w najbliższych latach na pewno będzie mogła na pierwszym etapie przyjąć zwiększoną liczbę dzieci z osiedla Europejskiego. Aczkolwiek zdajemy sobie z tego sprawę, że jest to potężne przedsięwzięcie i w najbliższych latach będziemy prawdopodobnie musieli jeszcze przyglądać się i ewentualnie tworzyć tam dodatkowe przedszkola czy szkoły. Bardzo istotnym elementem we wszystkich tych działaniach jest również zabezpieczenie miejsc dla uczniów spoza Gorzowa w internatach. W momencie utworzenia CEZiB-u i modernizacji dodatkowych budynków na potrzeby poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz internatu mamy możliwość uporządkowania naszej sieci szkół średnich zabezpieczającej również uczniów dojeżdżających, ale też i zabezpieczających osiedla, kolejne osiedle, które w sposób gwałtowny rozwija się, jeśli chodzi o mieszkania i w związku z tym musimy na to reagować. Musimy przygotowywać się na przyjęcie zwiększonej liczby uczniów również w tym miejscu. Tyle, jeśli chodzi o proces zmian optymalnego wykorzystania naszych obecnych placówek, ale też postrzegania i radzenia sobie z tymi zadaniami i wyzwaniem, które wynikają z reformy, ale też i z danymi demograficznymi, z którymi trudno jest polemizować, one są coraz dla nas trudniejsze.

Jan Kaczanowski – zanim będę wywoływał zgłoszonych do dyskusji to bardzo serdecznie prosiłbym dyr. Pliżgę, aby w odpowiednim momencie odpowiedziała na pytania radnego Wróblewskiego. Tak złożyło się, że umknęło mi w poprzednim punkcie porządku obrad, ale to jest związane z oświatą, czyli wszystko jest aktualne. Radny Radosław Wróblewski zadał dwa pytania, z tego co sobie przypominam, dotyczące subwencji oświatowej i stopni awansu zawodowego nauczycieli.

Radosław Wróblewski – Pani Dyrektor już udzieliła mi informacji na temat subwencji, także dziękuję bardzo za czujność i uwagę. Natomiast taką jedną rzecz chciałbym poruszyć, co do kwestii uzasadnienia uchwały o charakterze intencyjnym. Napisaliście Państwo w uzasadnieniu jak gdyby likwidacji, czyli Szkoły Podstawowej nr 7 poprzez wygaszanie, że likwidacja zwiększy poczucie bezpieczeństwa zwłaszcza wśród dzieci najmłodszych poprzez oddzielenie ich od młodzieży licealnej. Dlatego też pytam o to, ponieważ przypomnę, że w momencie kiedy przenosiliśmy III Liceum do właśnie budynku po gimnazjum nr 7 i tworzyliśmy zespół, właśnie to też była bardzo mocno podnoszona kwestia - poczucia bezpieczeństwa. Właśnie jak dzieci szkoły podstawowej będą funkcjonować, koegzystować z uczniami liceum i tak naprawdę, gdy czytam takie uzasadnienie to wydaje mi się czy pojawiły się jakieś problemy? Zapewniano, że będzie praca wychowawcza tak prowadzona, by tych problemów nie było i rzeczywiście jako radni czy jako też członkowie Komisji Edukacji nie otrzymywaliśmy głosów o pojawieniu się tego typu problemu. Więc prosiłbym o uzasadnienie dlaczego taki argument w tym momencie padł? Pytam też o to przez pryzmat korespondencji, którą otrzymaliśmy jako radni, bo rodzice właśnie też posługiwali się tym argumentem. Ponieważ będę kończył w tym punkcie swoje wystąpienie, chciałem podziękować dyr. Piżdze i dyr. Wachowiak za bardzo rzetelną, konkretną prezentację, która też pokazuje przed jakimi dylematami stoi gorzowska edukacja i też to trzeba wprost powiedzieć, często te problemy nie są właśnie problemami stwarzanymi przez samorząd, tylko to jest pokłosie różnego rodzaju reform albo też deformacji oświatowych, które w ostatnim czasie nam fundowano właśnie jako samorządowi.

Paulina Szymotowicz – mam pytanie właśnie a propos tej korespondencji, którą dostaliśmy od rodziców. Rodzice mam wrażenie, że nie do końca rozumieją tą uchwałę, ponieważ podnoszą tam argumenty tego, że dzieci będą się musiały przemieszczać, że rodzice będą je zabierać ze szkoły. Moje pytanie dotyczy tego czy byli już rodzice informowani o całej sytuacji o tych przemieszczaniach i z jakiego powodu to miało miejsce? Czy prawdą jest to co też rodzice pisali do nas w tych pismach o tym, że byli chętni do szkoły podstawowej, ale to dyrekcja szkoły nie przyjęła tych dzieci do klas pierwszych?

Renata Pliżga – odpowiadając na pytanie radnego Wróblewskiego. Faktycznie chyba zostaliśmy źle zrozumiani w tym uzasadnieniu. Zwracam uwagę, że w uzasadnieniu najpierw pokazujemy jak drastycznie spada nam liczba uczniów, którzy trafiają do tej szkoły, a są zameldowani w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 7. Tam podawaliśmy dane, które pokazują, że najpierw 50%, a w tym roku to jest nawet tylko 33% i próbowaliśmy wyjaśnić przyczynę takiego stanu. To właśnie ten brak zaufania rodziców powodował, że nie wysyłali swoich dzieci do tej szkoły, tylko wybierali inne ościennie, bliżej położone szkoły podstawowe. Wzmocnienie tego zaufania względem bezpieczeństwa chcemy zbudować poprzez fakt, że jeśli do tego doprowadzimy, będzie moment taki, że będą się uczyły te dzieci w szkołach jednorodnych pod względem typu kształcenia, czyli tylko w szkołach podstawowych. Jest to prawdopodobnie niefortunnie sformułowane. Chodziło nam tylko i wyłącznie o to, o ten brak zaufania rodziców, który spowodował, że tak mało dzieci trafia z tego obwodu faktycznie do tej szkoły, że wybierają inne, bo jednak jak widzą, że są tam uczniowie starsi, klas licealnych, to jednak decydują się i wybierają inne szkoły. Nie chodziło o to, że w tej szkole zdarzałyby się jakiegokolwiek przypadki niebezpieczne zagrażające bezpieczeństwu uczniów. Wręcz przeciwnie. Rodzice myślę, że nawet w swoich takich wypowiedziach, nawet niedawno zasłyszanych, doceniali fakt, że umiejętnie poprowadzono, rozdzielono edukację tych dzieci młodszych od starszych. Także przepraszam za niefortunne sformułowanie. Jeśli chodzi o drugie pytanie, to tutaj wygląda sytuacja następująco. W uchwale, w uzasadnieniu wyraźnie wskazujemy ten moment całkowitej likwidacji, taką propozycję, bo podkreślamy to jest cały czas uchwała intencyjna, na rok 2029. To jest od razu sygnał i gwarancja do tego, że wszystkie te klasy, które dotychczas funkcjonują w tym zespole, będą miały możliwość do końca swoją edukację na poziomie szkoły podstawowej realizować. Jedynie nie będzie prowadzony w kolejnych latach nabór do klas pierwszych i w ten sposób naturalne wygaszenie tej szkoły nastąpi. Absolutnie nie ma mowy o przenoszeniu uczniów na siłę gdziekolwiek.

Alicja Burdzińska – chciałam tylko powiedzieć, że przyjąłam do wiadomości wszelkie problemy i analizy związane ze Szkołą nr 7 i w ogóle z sytuacją w Gorzowie, tylko chciałabym zadać pytanie czy odpowiedzialni pracownicy urzędu miasta nie mieli tej świadomości 3 lata temu? Przypominam sobie bardzo szczegółowe relacje dla nas radnych w odwrotną stronę. Na przykład bezpieczeństwo było podważane przez rodziców właśnie ich dzieci razem z młodzieżą, a teraz Państwo mówicie, że rodzice nie dają do szkoły dzieci, ponieważ obawiają się młodzieży starszej. To przewidzieli rodzice. Pamiętam jak dziś, ten moment był podkreślany. Naprawdę mam tutaj głęboki dyskomfort i nie wiem jak zagłosować. Po jednej stronie statystyki, wyniki ekonomiczne, problemy, a po drugiej niestety muszę to powiedzieć, rodzice, którzy mogą czuć się wymanewrowani.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – mam takie pytanie, bo w prezentacji, którą Panie przedstawiałyście padły dwa stwierdzenia, że wpływ na te zmiany ma demografia, w szkołach ponadpodstawowych zwiększa się liczba dzieci. Natomiast jak było o szkołach podstawowych to wpływ na zmiany ma demografia i zmniejsza się liczba dzieci. Jak wy to interpretujecie? Zauważyłam dopiero dzisiaj jak oglądałam tą prezentację, że tam się pojawiały roczniki, ale się zorientowałam, że na jednych slajdach to są roczniki dzieci, a na innych to są lata szkolne. To też trzeba by było tam napisać, to może szybciej byśmy się też zorientowali o co chodzi. To jak jest w końcu z tą demografią? Bo prognozy są takie same, ale interpretacja tych faktów jest inna. Jeszcze mam jedną uwagę taką natury ogólnej. Może taką trochę w formie dygresji. P. Wachowiak powiedziała, że nie jest zwolennikiem mało licznych klas, bo bardziej liczne klasy umożliwiają pracę w grupach i taką większą socjalizację. Z moich doświadczeń, jako matki, oczywiście nie we wszystkich szkołach, bo nie mam takiego przeglądu powiedzmy ogólnego, w naszych gorzowskich szkołach nie prowadzi się pracy w grupach, ani zadań

projektowych. To są sporadyczne sytuacje, w których jest nauczyciel, który ma takie jakby wybitne, wewnętrzne przekonanie o tym, że coś takiego jest dobre. Zgadzam się z tym, bo też uważam, że praca projektowa jest ważniejsza niż egzekwowanie zwykłej takiej teoretycznej wiedzy i jeszcze okraszone udowodnieniem ci, że ty głupi jesteś, a ja to ci pokażę teraz. A taki jednak schemat widzę, bo gorzowska szkoła w mojej ocenie jest takim typowym ambasadorem pruskiej metodologii nauczania jeszcze. Kiedyś kilka lat temu rozmawialiśmy na ten temat, żeby wprowadzić jakieś zachęty finansowe dla nauczycieli, którzy wprowadzają alternatywne metody nauczania lub autorskie programy nauczania. Nawet nie tyle w postaci jakichś tam zwiększenia pensji, bo pewnie tutaj system nam stoi na przeszkodzie, ale w formie jakichś grantów czy pomocy finansowej dla nauczycieli, którzy chcieliby taką formę nauki prowadzić, bo ona rzeczywiście jest oczekiwana. I gdybyśmy może podeszli w taki bardziej systemowy sposób. Wysłałam kilka dni temu, w Wodzisławiu Śląskim została przyjęta Nowa Strategia Edukacji czy Oświaty, nie pamiętam jak ona się nazywała. W każdym razie tam się generalnie rezygnuje z dzwonek, z ocen. Takie nowoczesne metody się wprowadza jako pracodawca też lubię ludzi, którzy są kreatywni i mają chęć do wprowadzania nowych rzeczy, chęć do odnajdywania, szukania jakichś nowych rozwiązań. Są po prostu tacy twórcy. Natomiast w szkole oni nie mają absolutnie być twórcy. Mają odtworzyć to absolutne minimum, które się im wyklada przy tablicy. Oni siedzą w ławkach, nauczyciel stoi i mówi coś tam. Od nich potem egzekwuje i taka jest moja wizja tej szkoły z punktu widzenia mamy dwóch chłopaków, którzy chodzą do szkoły. Jeden do podstawówki, drugi do szkoły średniej. Myślałam, że w średniej się trochę zmienia, ale nie, tam zdecydowanie jest jeszcze gorzej, bo jeszcze maluchy to są jakby takie niepokorne i one nie dają się wsadzić w szufladę. Natomiast w szkole średniej ewidentnie wszystko polega na tym, żeby pokazać temu facetowi, że on jest do niczego i ma się słuchać i być posłuszny, a jak nie to dostanie jedynek na zachętę. Mam taką prośbę, żebyśmy wrócili do tego tematu, bo pomimo tego, że Panie może zwiększycie liczbę tych dzieci w klasach to tam nie będzie, tam nie ma pracy projektowej, nie ma pracy w zespole. Tego się nie robi. Nie chcę oceniać, ani mówić jaka jest przyczyna, ale chciałabym się, może wprosić do takiego zespołu, który by na ten temat szerzej pomyślał, bo nie jestem co prawda w Komisji Oświaty, ale może Komisja Oświaty też chciałaby jakąś inwencję wykazać w tym zakresie, bo produkujemy ludzi niekreatywnych, tylko posłusznych systemowi. Wiem, że niektórym na tym zależy. Niekoniecznie mówię tutaj o władzach Gorzowa, bo tu nie posądzam o takie zapędy, ale też system, zmiana całej ustawy oświatowej nie wpływa na to, żeby ludzie myśleli samodzielnie tylko, żeby odtwarzali i się historią zajmowali i wiedzieli kto jest Polakiem, a kto nie. Dlatego chętnie zrzuciłabym trochę na samorząd i też na siebie, taką odpowiedzialność społeczną, żebyśmy wychowali tych dzieciaków na ludzi, którzy potrafią samodzielnie myśleć i samodzielnie działać i sami sobie wybrać też pewne drogi z takim może trochę większym zaufaniem do nich. To taka jest moja konkluzja, żeby zacząć pracę, a jeszcze i o tą demografię, którą na początku zapytałam, prosiłabym, żeby mi wyjaśnić, bo nie wiem do końca jak to jest. Beata Wachowiak – mieliśmy tak naprawdę 2 bardzo trudne momenty czyli z jednej strony mieliśmy większą liczbę urodzin w pewnym momencie, to dodatkowo jeszcze reforma sześciolatek spowodowała, że teraz te sześciolatki wchodzi nam do szkoły i jest kumulacja i stąd mamy taki problem. Kolejny problem to jest to, że reforma zlikwidowała nam gimnazjum i w 2019/20 do szkoły weszły nam dwa roczniki, czyli rocznik, który dotyczy absolwentów gimnazjum i rocznik wcześniejszy, czyli te dzieciaki, które ukończyły szkołę podstawową przy tych wszystkich zmianach. Czyli ta największa kumulacja była w 2019/20, bo były dwa roczniki. Teraz ten rok szkolny 22/23 jest obciążony półtora rocznikiem, bo to są siedmiolatki, które szły do szkoły w pewnym momencie plus sześciolatki, które się rodziły między 1 stycznia, a 30 czerwca i w kolejnym roku będziemy mieli też taką samą historię, bo do szkoły średniej pójda wszystkie sześciolatki z jednego rocznika i połowa z kolejnego. Natomiast jeśli chodzi teraz o szkoły podstawowe to generalnie pokazywałam liczby urodzin, bo te teraz będą powoli wchodziły do szkół podstawowych i stąd jest ta tragedia, bo w przeciągu tych 8 lat spadła nam dzietność w Gorzowie o 290, a porównując jeszcze rok obecny, czyli ten, który się zakończył przed chwilą, to jest kolejne 161, więc tak naprawdę na tej przestrzeni trzeba byłoby jeszcze te 2 liczby dodać.

Renata Plizga – jeszcze jedna dana, którą też p. Beata przywoływała wcześniej to w skali wszystkich szkół podstawowych w naszym mieście w przeciągu 5 lat zmniejszyła nam się liczba uczniów o 750, a pamiętajmy jeszcze, że przyjęliśmy w tym czasie obcokrajowców i to niemałą liczbę, bo mamy już ponad 800. Więc ten ruch jest ogromny. To dlatego mówię, te dane demograficzne one o wiele szybciej zmieniają się niż te wskaźniki prognozowane i tu odnoszę się do słów wcześniejszych. Jeszcze kilka, 3-4 lata temu, kiedy analizowaliśmy, kto z nas mógł przypuszczać, że będzie pandemia, ale nikt nie przypuszczał, że te prognozy demograficzne będą zmieniały się tak gwałtownie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – czyli podsumowując, mamy prognozowane zmniejszenie liczby dzieci, które idą do podstawówki, natomiast zwiększanie tych, które będą szły do szkół średnich. Tak można to podsumować?

Renata Plizga – tak. Jeszcze jedną rzecz chciałabym dopowiedzieć do wypowiedzi p. Marty Bejnar-Bejnarowicz, bo tutaj poza danymi demograficznymi dotknęła bardzo ważnego wątku. Staramy się rozpocząć analizę i przede wszystkim wdrożenie tego w naszych szkołach. Dokładnie jutro mamy spotkanie z Dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 20 i I Liceum Ogólnokształcącego, z którymi będziemy pilotażowo próbowali wdrożyć właśnie elementy krytycznego myślenia, czyli takiej szkoły bez oceniania. Jest to proces bardzo trudny i w związku z tym potrzebujemy wszystkich interesariuszy tego procesu zebrać w odpowiednim momencie i już pracujemy w zespole do spraw sieci. Oczywiście nie tylko zmianami w sieci szkół i placówek oświatowych tam się zajmujemy. Będziemy również i te wątki tam podnosili. Także oficjalnie zapraszamy Panią również na te spotkania. Na pewno poinformuję jak będą jakieś kolejne terminy uzgodnione, a jutro spotykamy się z dyrektorami, bo też 2 tygodnie temu mieliśmy już kolejne spotkanie z p. Mikołajem Marcelą, autorem książek właśnie w tym zakresie. Powiem szczerze, że bardzo nas wspomaga swoimi radami, bo uczestniczy, na wielu forach i to nauczycielskich i tych pozaszkolnych, które próbują dźwigać ten problem i wprowadzać, wdrażać do szkół. Natomiast mamy wszyscy świadomość, że to nie jest nic łatwego. Tutaj musimy ten proces przeprowadzić bardzo odpowiedzialnie, spokojnie tak, żeby zjednać sobie tutaj zwolenników takiego rozwiązania po wszystkich stronach.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – znam historię p. Mikołaja Marcelli, bo sama go jakby, namówiłam, żeby współpracował z Gorzowem i to jest bardzo dobry ruch. Fajnie. To jest w ogóle rewelacyjny człowiek z niesamowitymi doświadczeniami i z dorobkiem, bo on sam jest nauczycielem i naprawdę ma fantastycznych absolwentów swojego nauczania. Nie chcę namawiać do rewolucji, ale wiem, że rezygnacja z ocen to jest bardzo trudna, a zwłaszcza tak psychologicznie dla nauczycieli i dla uczniów zmiana. Ale jakbyśmy 5 lat temu rozmawiali o tym czy można uczyć zdalnie, to też byśmy powiedzieli, że się nie da, dlatego jak mówię, nie chcę namawiać do rewolucji, ale czasami wrzucenie na głęboką wodę, zwłaszcza w takiej sytuacji nie jest najgorszym rozwiązaniem.

Tomasz Rafalski – tu poważna dyskusja się wywiązała odnośnie kształtu w ogóle całej polskiej edukacji i sposobu nauczania, ale może zostawmy to na inny raz. Chciałem się zapytać, bo mogłem nie usłyszeć, ale było tam pytanie dotyczące uczniów skreślonych w latach 2019/2021, w momencie kiedy byli przyjmowani uczniowie do klasy pierwszej. Siedmiu było w 2019/2020, 29 skreślono w 2020/2021 oraz 22 skreślonych w 2021/22. Czy mogłaby Pani Dyrektor jakoś nakreślić dlaczego tak się zdarzyło? I powiem już od siebie odnośnie całej tej dyskusji, że absolutnie zrozumiałe są problemy demograficzne z jakimi się borykamy oraz to, że miasto stara się z tym poradzić i tą mapę szkół dopasować do naszych potrzeb, ale osobiście nie zgadzam się z tym w jaki sposób zostali potraktowani uczniowie oraz również rodzice, którzy za tych uczniów odpowiadają. To są ich dzieci i troska o to co się stanie z ich dziećmi, gdzie się będą uczyć, jest całkowicie zrozumiała i oni mają prawo czuć się wyprowadzeni w pole w związku z tym co działo się również 3 lata temu i zupełnie inne ustalenia były z rodzicami 3 lata temu. Zupełnie inne ustalenia były teraz. Jestem w trakcie lektur tamtych posiedzeń, które się odbywały, bo to była Komisja Skarg, była Komisja Edukacji, była rada i muszę powiedzieć, że zupełnie inne argumenty padały wtedy. Te same argumenty często, które są teraz używane do tego, żeby stopniowo wygaszać tą szkołę kiedy rodzice

zaznaczali, że miasto chce w gruncie rzeczy lub będzie kiedyś wygaszać tą szkołę. Ale może najpierw posłucham co p. Dyrektor powie odnośnie tych uczniów skreślonych.

Jan Kaczanowski – mam taką propozycję Panie Tomku, że w tej chwili udzielę głos Pani Barbarze Zajbert Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, może też będą tutaj jakieś pytania i wtedy jednocześnie p. Dyrektor odpowie.

Barbara Zajbert – Prezes Oddziału ZNP w Gorzowie Wielkopolskim – dziękuję Przewodniczącemu za umożliwienie mi zabrania głosu. Odnosząc się do tej koncepcji, w tej chwili likwidacji de facto szkoły poprzez powolne wygaszanie chciałabym powiedzieć, może podobnie do tego co powiedział przed chwilą radny Rafalski, parę przykrych uwag. Rzeczywiście bardzo walczyłam 3 lata temu razem z nauczycielami i z rodzicami o to, aby decyzja o połączeniu obu tych szkół nie była podjęta, bo wszyscy mieliśmy świadomość, że nie będzie nam egzystowała szkoła podstawowa z liceum w jednym wspólnym budynku właśnie te kwestie bezpieczeństwa i te ogromne obawy rodziców. Rzeczywiście rodzice wtedy mieli gwarantowane to, że szkoła będzie kontynuowała swoją pracę, jak również nauczyciele zostali uspokojeni i przez władzę samorządową i przez nas, że pracy nie stracą, bo w tym wszystkim mówimy o rodzicach, mówimy o uczniach, wiem, że uczniowie są najważniejsi, ważni są rodzice, ale proszę pamiętać, że szkoła to jeszcze jest nauczyciel i bez tego nauczyciela szkoła nie będzie egzystować. Tam są ludzie zatrudnieni i to są też ich losy i taki wniosek, który się nasuwa i apel do naszych władz samorządowych, aby w przyszłości podejmując decyzję o zmianach w sieci szkół, to są bardzo ważne decyzje, które pociągają za sobą szereg konsekwencji widocznych bardzo często po latach, aby te decyzje podejmować z ogromną rozważą, a nie kierując się tylko, problemami danego roku czy danego rocznika. Tutaj widzimy, że to nie zafunkcjonowało, to połączenie tych obu placówek. Mamy świadomość jak wyglądają dane demograficzne i tu nie będę w żaden sposób próbowała zaprzeczać stanowi jaki jest. Na pewno jest to przykre, smutne i chyba dla nas wszystkich mieszkańców miasta, że nas ubywa, że centrum miasta, stare centrum miasta nam się tak jakby wycisza, wygasza. I rzeczywiście w tej sytuacji w perspektywie te problemy z naborem mogłyby być. Niemniej jednak też mieliśmy sygnały, że do klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 7 ostatni nabór, który miał miejsce we wrześniu 2021 roku, był też chyba troszeczkę i sztucznie modelowany. Nie wiem, ale miałam sygnały od 10 osób, którym polecono zapisać dzieci, gdzie indziej. Wiadomo, że dyrektor szkoły też nie podejmie decyzji o utworzeniu drugiego oddziału klasy pierwszej mając jedynie 10 osób. Może było więcej chętnych. Nie wiem, nie będę dochodziła. Mamy w tej chwili 1 oddział i nie wiemy jaki byłby realnie nabór do klasy pierwszej we wrześniu. Myślę, że po tym jak w przestrzeni publicznej, w mediach pojawiła się uchwała intencyjna, czyli uchwała o zamiarze wygaszenia tej szkoły, chętnych nie będzie do klasy pierwszej. W konsekwencji, bo tam obawy rodziców zgłaszane, że będzie trzeba dziecko zabierać, przenosić. Rzeczywiście nikt nikomu nie każe dzieci przenosić. Dzieci mają spokojnie dokończyć edukację. Każdy z nas, gdyby miał dziecko i miał możliwość wyboru i miał dziecko w klasie drugiej czy trzeciej, prawdopodobnie podjąłby decyzję o umieszczeniu dziecka w innej szkole podstawowej. Szkole, która rozwija się, która ma zagwarantowany trwały byt, bo tutaj to będzie na zasadzie, dokończymy. Nie mówię, że będzie bylejąkość pracy, absolutnie nie. Tylko ta świadomość, że to już jest przekształcanie tej szkoły jedynie w liceum. Efekt będzie taki, że będą dzieci znikły z tych klas, które w tej chwili są prowadzone w Szkole Podstawowej nr 7. Nie będę tutaj dłuższych wywodów prowadzić. To taka tylko sugestia. Nie na zasadzie złośliwości, ale naprawdę bardzo ostrożnie, bardzo rozważnie w przyszłości podejmujemy decyzję o zmianach w sieci szkół. Modelujemy tę sieć przewidując i uwzględniając uwagi wszystkich ogniw od nauczycieli, pracowników szkół poprzez środowiska społeczne, rodziców. Apele również często młodzieży, jeżeli dotyczy to młodzieży dorosłej. W tej chwili apeluję o jedno, bo nie wyobrażam sobie, że my jako ZNP mielibyśmy pozytywnie zaopiniować uchwałę już zasadniczą o likwidacji szkoły, jeżeli nie wybrzmi sprawa zapewnienia nauczycielom tam zatrudnionym pracy. Mamy nauczycieli coraz mniej, więc szanujemy tych, którzy zostali w tym punkcie, w którym omawiano sprawozdania z osiągnięcia średnich wynagrodzeń na poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczycieli. Wyraźnie wybrzmiło, nie mamy młodych nauczycieli, nie ma chętnych do podjęcia pracy w tym zawodzie. Nie dziwi się. Polityka państwa nie prowadzi do tego, aby

były osoby, które chciałyby za 2940 brutto podejmować pracę po studiach i czekać na wypłatę dodatku wyrównawczego, który nie zawsze jeszcze w przypadku tych nauczycieli im się należy. Także tutaj też taki sygnał do władz samorządowych. W przyszłości wiem, że są problemy finansowe, ale też zastanówmy się w jaki sposób nie czekając na to co zrobi władza, co zrobi rząd, w jaki sposób byśmy mogli zachęcać młodych nauczycieli do podjęcia pracy w tym zawodzie, żeby chcieli przychodzić? Bo staniemy przed dramatyczną sytuacją. Nie będzie miał kto pracować. Tym bardziej, że zmiany Polskiego Ładu spowodowały, że nauczyciele emerytowani, którzy podjęli się pracy, z tej pracy w tej chwili będą rezygnować, dlatego, że bardzo dużo stracili finansowo i nie widzą powodu, ani potrzeby pracować za symboliczne pieniądze. Także miasto zawsze, jeżeli będzie miało pieniądze czego bardzo serdecznie życzę naszym władzom, mam nadzieję, że dołoży czy to do dodatków motywacyjnych, czy jakichkolwiek innych form wsparcia finansowego nauczycieli. I jeszcze raz apel na koniec, uchwała zasadnicza musi pamiętać o nauczycielach.

Renata Pliżga – odnosząc się do pytania radnego Rafalskiego. Mamy informację odnośnie tych skreśleniach i tu bym chciała, żeby ten wątek nie był łączony z przyjęciami uczniów czy też rezygnacją rodziców ze względu na stan bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej nr 7. Jeszcze raz wyraźnie to podkreślamy. Nie było żadnego zagrożenia. Mało tego, sami rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 7 potwierdzają, że dzieci czuły się bezpiecznie i czują się bezpiecznie i te warunki zostały stworzone. Także odnosząc się również do wcześniejszych wypowiedzi radnej Burdzińskiej. Mamy zapewnienie ze szkoły, że te warunki bezpieczeństwa były spełnione. To jedynie lęk wewnętrzny osób dorosłych, rodziców przyszłych potencjalnych uczniów tejże szkoły spowodował, że oni jednak wybrali inne szkoły, ale to już na to nie mamy wpływu, na lęki, na pewne obawy czy też na inne decyzje. Być może było to trochę też związane z faktem, że Młodzieżowy Dom Kultury, dla którego znaleźliśmy piękną siedzibę na ulicy Śląskiej i tam również zlokalizowane zostały nowe pracownie taneczne między innymi dla „Buziaków”, a wiemy, że w tej Szkole Podstawowej nr 7 gro dzieci właśnie w ten sposób agitowaliśmy, zapraszaliśmy, zachęcaliśmy, bo tak naprawdę od początku był problem z naborem do tej szkoły. Także tutaj proszę, żeby tych wątków nie łączyć. Absolutnie od początku do tej chwili cały czas ten proces działań wszystkich podjętych przez pracowników szkoły w 100% gwarantował bezpieczną naukę i pracę wszystkich uczestników, zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Natomiast odnosząc się już tak konkretnie do tych skreśleń. W kolejnych latach 7, 29, 22. Przykłady takich skreśleń z listy uczniów. One są spowodowane zupełnie inną sytuacją i o niej wspominała moja zastępczyni mówiąc o przyczynach jakby małego procentu uczniów, którzy z jednej strony trafiają do tej szkoły, ale jednocześnie później w trakcie często z niej znikają. Ta ucieczka tak jak tutaj Beata tłumaczyła, jest spowodowana specyfiką substancji mieszkaniowej, która jest w rejonie Szkoły Podstawowej nr 7. Najczęściej są to miejsca, gdzie ludzie mieszkają w takich krótszych okresach czasu, wynajmując te mieszkania i później przeprowadzają się już docelowo do tych dzielnic, gdzie faktycznie te mieszkania na stałe sobie czy wykupują, czy już z nimi łączą swoją przyszłość. Szczegółowo prosiłam o wyjaśnienie i dostałam ze szkoły od zastępcy dyrektora p. Prędkiewicza i potwierdzają one, że to są wszystkie przypadki związane z migracją ludności, z przemieszczaniem się, ze zmianą miejsca zamieszkania. Tyle, jeśli chodzi o pytania i wątpliwości p. Rafalskiego. Chciałabym teraz do wątpliwości i zastrzeżeń p. Barbary Zajbert się odnieść. Żałuję, że tego typu wątpliwości p. Barbara nie przedstawiła na spotkaniu, które miało miejsce kilka tygodni temu. Spotkanie zespołu do spraw sieci naszych szkół, placówek oświatowych, kiedy to właśnie ten problem podnosiliśmy. Rozumiem, że wtedy te zastrzeżenia, wątpliwości nie padły. Postaram się pokrótce na nie teraz odpowiedzieć. Jeśli chodzi o sztuczne modelowanie, takie zostało użyte sformułowanie, nie jest to możliwe, żeby to dotyczyło uczniów, którzy pochodzą z obwodu tejże szkoły, ponieważ prawo oświatowe i p. Barbara Zajbert na pewno doskonale o tym wie, zapewnia, że w momencie kiedy dziecko jest zameldowane, zamieszkuje w obrębie szkoły podstawowej, dyrektor szkoły nie ma innego wyjścia jak umieścić to dziecko w swojej szkole. Nawet, gdyby to łączyło się z tym, że musi utworzyć drugi mało liczny oddział i taką sytuację mieliśmy w Szkole Podstawowej nr 7 i są to roczniki akurat klasy, jak się nie mylę 3., bardzo mało liczne, 15-16-osobowe. Z tego względu, że było więcej chętnych niż 25 dzieci, które możemy przyjąć do jednego oddziału i tutaj

absolutnie nie było żadnej dyskusji, tylko otworzyliśmy od razu drugi oddział. Być może te osoby, które tam do p. Zajbert się zgłosiły, najprawdopodobniej byli to uczniowie spoza obrębu, spoza rejonu Szkoły Podstawowej nr 7. W takich sytuacjach dyrektor ma prawo odmówić przyjęcia ucznia do szkoły, bo najpierw musi zabezpieczyć miejsca dla uczniów, którzy zamieszkują w rejonie danej szkoły. Jeśli chodzi o wątek dotyczący zatrudnienia. Tutaj już chociażby w treści uzasadnienia do projektu uchwały wskazaliśmy, że to zatrudnienie gwarantujemy i myślę, że zmiany, które w poprzednich latach prowadziliśmy w imieniu Prezydenta wyraźnie dowodzą, że to jest też element, który przede wszystkim bierzemy pod uwagę, człowiek. Nie tylko uczeń, ale również nauczyciel, pracownik administracji i obsługi jest dla nas tutaj ważny w podejmowaniu tego typu decyzji i zawsze w pierwszej kolejności staramy się zabezpieczyć możliwość kontynuacji nauki i pracy dla wszystkich uczestników tego procesu zmian.

Jan Kaczanowski – nie widzę więcej zgłaszających się, zamykam dyskusję. Pragnę poinformować, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Oświaty i Wychowania.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 886 – podjęcie uchwały w sprawie zamiaru stopniowej likwidacji Szkoły Podstawowej nr 7 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3, przy ul. Estkowskiego 3 w Gorzowie Wielkopolskim.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

PRZECIW (3)

Alicja Burdzińska, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Krzysztof Kochanowski, Maria Surmacz

BRAK GŁOSU (1)

Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie zamiaru stopniowej likwidacji Szkoły Podstawowej nr 7 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3, przy ul. Estkowskiego 3 w Gorzowie Wielkopolskim, stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad.7 Druk nr 891 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 1 w Gorzowie Wielkopolskim.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 891 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 1 w Gorzowie Wielkopolskim.

Wyniki głosowania

ZA: 24, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (24)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz

Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
BRAK GŁOSU (1)
Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 1 w Gorzowie Wielkopolskim, stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad.8 Druk nr 892– podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 2 w Gorzowie Wielkopolskim.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 892– podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 2 w Gorzowie Wielkopolskim.

Wyniki głosowania

ZA: 24, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (24)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
BRAK GŁOSU (1)
Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 2 w Gorzowie Wielkopolskim, stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.9 Druk nr 893 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 3 w Gorzowie Wielkopolskim.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 893 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 3 w Gorzowie Wielkopolskim.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (23)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
BRAK GŁOSU (2)
Robert Surowiec, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie nadania statutu Żłobkowi Miejskiemu Nr 3 w Gorzowie Wielkopolskim, stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad.10 Druk nr 894 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Żłobka Miejskiego, dla którego organem prowadzącym jest Miasto Gorzów Wlkp. oraz nadania mu statutu.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 15 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 894 – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Żłobka Miejskiego, dla którego organem prowadzącym jest Miasto Gorzów Wlkp. oraz nadania mu statutu.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (23)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Robert Surowiec, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia Żłobka Miejskiego, dla którego organem prowadzącym jest Miasto Gorzów Wlkp. oraz nadania mu statutu m, stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad.11 Druk nr 897 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 17 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych oraz Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 897 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (23)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Robert Surowiec, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Ad.12 Druk nr 898 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – proszę o krótką informację co to jest za program, który się nazywa „Rozpoznaj siebie w innym, który nie jest taki jak ty lub ja” za 100.000 zł?

Renata Pliżga – to jest projekt realizowany w I Liceum Ogólnokształcącym w ramach programu Erasmus. Jest to wymiana międzynarodowa. Uczniowie poznają swoją kulturę, zwyczaje i język i odnajdują również różne sposoby bycia, życia. Czyli typowy projekt Erasmusowy, mobilność, wyjazdy uczniów do innych Państw. Akurat tam jest Portugalia z tego co pamiętam, Włochy, Polska i Rumunia. Te cztery Państwa uczestniczą w tym projekcie Erasmusowym.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – czyli taka wymiana w sumie.

Renata Pliżga – wymiana, tak, dokładnie. Poznawanie zwyczajów, tradycji.

Jan Kaczanowski – nie widzę więcej zgłaszających się, zamykam dyskusję. Pragnę poinformować, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Oświaty i Wychowania.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 898 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (23)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Robert Surowiec, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Ad.13 Druk nr 899 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – wysyłałam pytania tylko nie wszystko zostało wyjaśnione. Jest tutaj projekt firmy Eter, zintegrowany model pomiaru i usprawnienia miejskiego rolnictwa w kontekście cyrkularnego metabolizmu miejskiego. Prosiłabym o wyjaśnienie co to jest za program? Również prosiłabym o określenie co za 6 mln będziemy finansowali w ramach Systemu Zrównoważonego Transportu Miejskiego w Gorzowie? Oczywiście w skrócie chcę tylko wiedzieć, które wydatki będą z tego ponoszone i w zakresie obsługi centrum monitoringu wizyjnego. Też zadawałam pytania, ale być może coś przyszło w ostatniej chwili, ale nie wyłapałam tego. Czy możemy się już w jakiś sposób ewaluować z tym projektem, tzn. stwierdzić czy jest jakieś zmniejszenie jakichś wandalskich wysoków? Czy coś się dzieje? Jakie są efekty? Może mniej zniszczeń, mniej jakichś incydentów? Jest też taki punkt „Konceptje zarządzania energią i środowiskiem w Gorzowie Wielkopolskim”. Dostałam od Wiceprezydent Olek taki dokument, z którego wynika, że będziemy tutaj robili projekt w ramach i robiłam City Facility. To jest inicjatywa, na którą Gorzów dostał, według tego dokumentu, który

tutaj otrzymałam, dofinansowanie na poziomie 100% w wysokości 60.000 €, a tutaj mamy 185.000 zł, a 60.000 € to jest 270.000 zł. Czyli 100.000 zł gdzieś nam zniknęło i prosiłabym, żeby poinformować nas co się wydarzyło. Wydaje mi się też, że dobrze byłoby, żeby wybrzmiało, bo tu dostałam taką rozpiskę, z tego całego maila zrobiłam tabelkę. Jest punkt opłaty ze sprzedażą i dystrybucją energii elektrycznej i mamy jakąś gigantyczną zwyżkę. W 2020 roku cena jednostkowa była 417 zł, teraz mamy 653 zł, za oświetlenie uliczne w 220 roku było 377 zł, a teraz mamy 593 zł. To na przestrzeni dwóch lat są ogromne zwiększenia i te kwoty już zaczynają oscylować w okolicy naprawdę gigantycznych pieniędzy jak na Gorzów. Może warto by było to przedstawić, żeby radni też mieli świadomość co się tutaj wydarza, zwłaszcza w aspekcie tych jakichś dziwnych pism, które są wrzucane do nas do skrzynki.

Jacek Szymankiewicz – w zakresie projektu FEW-meter faktycznie poproszę o odpowiedź Panią Dyrektora Marcinkiewicz. Natomiast w zakresie tego projektu transportowego, o którym radna mówiła, 6 mln zł to są środki niewykorzystane w poprzednim roku przeniesione na ten rok. To dotyczy projektu tramwajowego, czyli wszystko to co się wiąże chociażby z przebudową ul. Chrobrego, ul. Mieszka I oraz ul. Dworcowa i węzeł przesiadkowy.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – jednak cały czas to są koszty. To są inwestycje infrastrukturalne, w transport miejski, a zmniejszamy liczbę połączeń, ograniczamy tę siatkę połączeń, jest ich coraz mniej, są rzadziej. Nie są to duże cięcia. Powiedzmy, że widać, że jest to cięcie chirurgiczne. Niemniej jest to cięcie, które jest odczuwalne przez mieszkańców, którzy korzystają z komunikacji miejskiej. Sama to widzę po sobie, bo trzeba dłużej czekać na przesiadkę itd. Czy zastanawialiście się nad tym co z tym zrobić? Zaraz się okaże, że bardzo duże koszty ponosimy eksploatacji tego taboru i tych rzeczy twardych, a zmniejszamy siatkę, a powinno być odwrotnie, bo może nie musi być taki super tramwaj i nowe tory do urzędu pracy, bo tam dalej już praktycznie niewiele jest, ale warto, by było, żeby ta siatka była zwiększana.

Jacek Szymankiewicz – jeszcze raz podkreślam, że są niewydatkowane środki z zeszłego roku na projekty już realizowane. Czyli to co Pani powiedziała odnośnie DK22. To jest projekt w fazie takiego zaawansowania, że tutaj nic nie można zmienić, jeśli chodzi na przykład o ograniczenie zakresu, bo nie ma ku temu podstaw. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe drogi, duży projekt - Centrum przesiadkowe, to w ramach tego projektu jest zarówno i ul. Dworcowa, jak i właśnie ten multimodalny dworzec, który ma odgórne środki transportu. Przypomnę, że to nie tylko chodzi o projekt tramwajowy, końcówkę tego tramwaju, ale również obsługę pasażerów komunikacji publicznej MZK, jak i komunikacji dalekobieżnej i to zarówno, jeśli chodzi o operatora PKS, jak i pozostałych operatorów. Nie mamy takiego miejsca w Gorzowie więc tutaj niewiele można zmienić. Jeśli chodzi o siatkę połączeń to w tej chwili jesteśmy w trakcie wykonania analiz w ramach planu zrównoważonej mobilności miejskiej, tak zwanego Sampa i w oparciu o te wyniki można racjonalizować siatkę połączeń. Także oczywiście wrócimy do tej analizy w kontekście różnych środków transportu, nie tylko tej komunikacji publicznej na poziomie miast.

Natalia Marcinkiewicz – Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa – jeżeli chodzi o projekt FEW-meter to realizujemy go, nie wiem czy Państwo pamiętają, od 2018 roku kiedy to Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu poprosił nas o wsparcie w realizacji tego projektu. Uniwersytet Adama Mickiewicza jest koordynatorem projektu dotyczącego właśnie tego rolnictwa miejskiego. Projekt jest międzynarodowy i bierze w nim udział kilka miast, m. in. Dortmund, Londyn czy Nowy Jork i tam też znalazł się Gorzów. Jeżeli chodzi o sam projekt to ma on na celu umożliwienie porównania różnego typu rolnictwa miejskiego w różnych miastach. Miał on na celu gromadzenie danych i opracowanie scenariusza optymalnego wykorzystania zasobów miejskich, który uwzględniałby zużycie energii, wody czy innych zasobów, ale także wsparcie różnych praktyk rolniczych i hodowców uprawiających rośliny w mieście. Jeżeli chodzi o Gorzów to tutaj zaangażowanych było 30 ogrodników uprawiających ogródki działkowe należące do rodzinnych ogrodów działkowych, a także 7 ogrodników prowadzących ogródki przydomowe i tutaj prowadziliśmy dane dotyczące różnych roślin. Takimi głównymi warzywami, które musiały się znaleźć we wszystkich uprawach był pomidor, sałata i marchew, ale oczywiście były analizowane wszystkie inne uprawy, które

prorowadzone są na działkach w różnych miastach i przez 2 sezony wegetacyjne uprawiane były właśnie te owoce i warzywa. Gromadzone były dane związane z rozwojem tych roślin, z użyciem energii, wody, różnych odżywek, nawozów. Prowadzona była wymiana doświadczeń między ogrodnikami były też pobierane próbki wody, próbki ziemi, żeby zobaczyć czy w ziemi znajdują się metale ciężkie. Te wszystkie zgromadzone dane przekazane zostały do Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz do Uniwersytetu Adama Mickiewicza i powstanie taka, łącznie z tymi innymi miastami biorącymi udział w projekcie powstanie publikacja porównująca nasze miasto, wymianą doświadczeń, ale też wyniki badań. Ta publikacja na pewno zostanie rozpowszechniona i wszystkim zainteresowanym ją przedstawimy. Natomiast jeżeli chodzi o te pieniądze, tam jest 10.000 zł, one zostaną przeznaczone na realizację ogrodów społecznych na terenie naszego miasta.

Eugeniusz Kurzawski – Sekretarz Miasta – kilka słów na temat monitoringu wizyjnego. Monitoring wizyjny to jest rzecz, która w zasadzie jest zrealizowana. Lokalizacja to Komenda Miejska Policji w Gorzowie i Komenda Wojewódzka Policji i tam jest tzw. stacja operatorska. Kiedyś, na terenie Miasta Gorzowa było 10 starych kamer. W tej chwili mamy 23 nowe kamery cyfrowe. Dokonano dużego remontu pomieszczeń i przebudowy w Komendzie Miejskiej Policji, ponieważ to centrum monitoringu tam się mieści i myślę, że to była bardzo dobra decyzja i to jest wręcz idealne miejsce do tego, żeby funkcjonowało tam centrum monitoringu wizyjnego. Tam jest w tej chwili 10 nowoczesnych monitorów, chyba od 25 do 55 cali, które umożliwiają obserwację poprzez te kamery różnych terenów w Gorzowie. Tam się odbywa oczywiście całodobowa obsługa operatorska. Dzięki temu, że to jest na policji, a nie gdzie indziej, jest natychmiastowy kontakt z patrolami, jeżeli dochodzi do jakichkolwiek zdarzeń. Materiał z tych kamer jest nagrywany. Kamery umożliwiają identyfikację numerów rejestracyjnych pojazdów. Dokonuje się tam automatyczne zgłoszenie naruszenia obszaru danego, czyli jeżeli coś tam się dzieje rzeczywiście to z automatu jest to wywoływane. To centrum działa tam już od 1 listopada, chociaż w najbliższym czasie będziemy mieli więcej zdecydowanie informacji, bo wybiera się tam Prezydent Miasta. To nie jest tak do końca łatwo. To już jest teren Komendy Miejskiej Policji, ale po tych 4 miesiącach będziemy mieli więcej danych, jeżeli chodzi o funkcjonowanie tego centrum. Natomiast mamy takie informacje, że na podstawie kamer i pracy tego centrum dochodziło do identyfikacji na przykład osoby zaginionej, osób bezdomnych. Można identyfikować sytuacje spożywania alkoholu w miejscach publicznych, jakieś awantury, różnego rodzaju niszczenie mienia. Nagrania z tego monitoringu, są również wykorzystywane w postępowaniach kryminalnych samej policji. W projekcie tej zmiany uchwały budżetowej, zwiększenie o 87.000 zł w tej pozycji wygląda następująco. Mamy umowę z policją na rok 2022. Miasto finansuje 3,5 etatu operatorów, którzy tam funkcjonują. Taka była od samego początku umowa, że oprócz tego, że to się znajdzie, właśnie na Komendzie Miejskiej Policji to Miasto będzie partycypować w zupełnie niewielkiej części kosztów tych operatorów i to wykonujemy. Ponieważ tam dochodziło do takich ostatecznych ustaleń jaki to będzie koszt na 2022 rok, a wcześniej już mieliśmy projekt budżetu i te zapisy budżetowe, bo przyjmowane jeszcze przed świętami w grudniu, to się okazało, że trzeba zwiększyć o 87.000 zł te koszty. To wynikało z tego zawartego porozumienia, bo to 3,5 etatu w pełnym zakresie finansujemy.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – mam taką prośbę, jeżeli byłaby możliwość jak już będziecie mieli dane, bo rozumiem, że jeszcze nie minął okrągły rok od funkcjonowania tego...

Eugeniusz Kurzawski – 4 miesiące.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – to jak będzie okrągły rok to postarajcie się o statystyki policyjne z przed i po, żebyśmy wiedzieli czy są efekty tego, wszystkie statystyki, bo oni przecież wszystko tam spisują. Ile mieli interwencji w przestrzeni miasta, jakie są zniszczenia itd. Chodzi mi o to czy nam się to bilansuje.

Eugeniusz Kurzawski – myślę, że to jest możliwe, natomiast podkreślam jeszcze raz, podstawowa rzecz to była kwestia lokalizacji, bo początkowo to centrum miało być zupełnie, gdzie indziej umieszczone. Miało funkcjonować jako Miejskie Centrum Monitoringu. To nie bardzo było to spójne.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – dla nas jako dla radnych jest istotne za co płacimy i czy to ma sens, a gdzie to jest to już jest sprawa wtórna.

Eugeniusz Kurzawski – dobrze, będziemy takie dane gromadzić i udostępniemy.

Alicja Burdzińska – chciałam jeszcze chwileczkę wrócić do poprzedniego tematu rolnictwa w naszym mieście. Bardzo się dowartościowałam, że położeni zostaliśmy na półkę z Nowym Jorkiem na przykład, ale zapytuję tak jak p. Marta Bejnar-Bejnarowicz przed chwileczką. Czy ma to sens i ile kosztuje? Czemu ma służyć ta publikacja? Jaka korzyść z tego wyniknie? Pani powiedziała opis, porównanie, ale jakie zalecenia, wnioski? Czemu ma to służyć? Akurat mam ogród w mieście i bardzo chętnie skorzystałabym z wniosków, doświadczeń, zaleceń za taką kwotę wydatkowaną.

Natalia Marcinkiewicz – projekt FEW-meter. Nasz udział w projekcie nie kosztuje nic. Tutaj Miasto nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów. Te 10.000 zł, które dzisiaj mamy w puli to są pieniądze z Narodowego Centrum Nauki, które zostały przeznaczone na cel właśnie tego projektu i w ramach tego projektu te 10.000 zł zostanie w tym roku przeznaczone na wykonanie ogrodów społecznych na terenie naszego miasta. Tutaj nie płacimy za żadną publikację. Natomiast na bazie właśnie zgromadzonych i przeanalizowanych tych danych zostanie opracowany taki scenariusz, który prezentować będzie możliwości produkcji zdrowej żywności w warunkach miejskich przy jednoczesnym ograniczeniu zużycia energii, wody czy innych zasobów miejskich i wyniki tych badań właśnie zostaną upowszechnione i jak tylko ta publikacja zostanie opracowana i przekazana naszemu miastu, na pewno ją udostępniemy Państwu również.

Iwona Olek – Zastępca Prezydenta Miasta – odpowiadając na pytanie dotyczące środków na sporządzenie koncepcji zarządzania energią i środowiskiem w Gorzowie. Miasto Gorzów otrzymało dotację jak Pani radna wspomniała w ramach programu ramowego Horyzont 2020 - 100% dofinansowania do 60000 €. Kwota, która jest wskazana w uchwale jest to 70% wartości dotacji, ponieważ takie są zasady programu, iż po podpisaniu umowy beneficjent otrzymuje 70% wartości, natomiast po ostatecznym rozliczeniu ta kwota jest albo zwiększana, albo następuje zwrot środków, ponieważ teraz jesteśmy przed ogłoszeniem zamówienia publicznego i faktyczna kwota, wartość tego opracowania będzie wtedy znana. Natomiast to jest 100% dofinansowania. Gorzów znalazł się w gronie 69 miast z całej Europy, w Polsce to było 10 miast. Nabór w 2021 roku w ramach, którego wnioskowało ponad 220 wnioskodawców. Także na opracowanie tej koncepcji mamy rok, a faktyczne koszty będą znane po wyborze wykonawcy. Odnosząc się natomiast do pytania dotyczącego energii. Kwota wskazana w uchwale dotyczy dołożenia środków do planu, który został wskazany. Wynika to z rozstrzygniętego przetargu. Już w grudniu ubiegłego roku Państwo zgłaszaliście pytania i została przygotowana taka obszerna informacja dotycząca efektu przeprowadzonego przetargu w ramach grupy zakupowej. Tam wskazywaliśmy, że ten wzrost w stosunku do cen ubiegłorocznych wynosił ponad 80% i taka informacja została też przedstawiona. Natomiast te środki tutaj zasilą wydatki związane z energią i z kosztami dystrybucji.

Jan Kaczanowski – nie widzę więcej zgłaszających się, zamykam dyskusję. Pragnę poinformować, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 899 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 24, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (24)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyńska, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (1)

Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Ad.14 Druk nr 900 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2022-2047.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wraz z objaśnieniami ujętymi z załączniku nr 2 do uchwały, które stanowią uzasadnienie podjęcia zmian, został radnych dostarczony. Ponadto poinformował, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 900 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2022-2047.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (23)

Robert Anacki, Marta Bejnar - Bejnarowicz, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Oskar Serpina, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (2)

Halina Kunicka, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2022-2047, stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Ad.15 Druk nr 888 – podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2023 – 2024 z tytułu zapłaty rat za nabycie nieruchomości.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 24 do protokołu. Wprowadzenia do tego punktu dokona Prezydent Jacek Szymankiewicz

Jacek Szymankiewicz – przedkładamy projekt uchwały o zaciągnięciu zobowiązania na rok 2023 i 2024 w celu zakupu udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej przy ulicy Jagiellończyka 13. To jest budynek dawnego banku. Na dzisiaj sytuacja prawna wygląda w ten sposób, że Miasto ma udział w wysokości 0,36. Taki udział przysługuje Miastu w tej nieruchomości. 0,14 udziału ma Skarb Państwa prezentowany przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie i 0,5 ma Bank PKO, który jest właśnie współwłaścicielem tej nieruchomości i współużytkownikiem wieczystym gruntu. Prosimy Państwo o informację o kosztach i pomyśle na tę nieruchomość po nabyciu. Na dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, że jeśli chodzi o posiadany udział w nieruchomości to wychodzimy praktycznie na 0, to znaczy koszty utrzymania obiektu, na które składają się centralne ogrzewanie, woda, ścieki, odpady komunalne, energia elektryczna, system alarmowy, konserwacja dźwigów, monitoring i ochrona przeciwpożarowa, a także sprzątanie, odśnieżanie, koszenie terenu zewnętrznego, obowiązkowe przeglądy i usługi remontowe, ten koszt zamyka się w kwocie około 350.000 zł. Dokładnie 349.693,20 zł. Jeśli chodzi o przychody z nieruchomości wygenerowane na udziale, te przychody w tej chwili wynoszą około 91.000 zł. Refakturowane koszty na użytkowników istniejących to jest około 258.000 zł, czyli po dodaniu tych zwrotów za media, plus przychodów z udziału wychodzimy praktycznie na 0, czyli te 349.000 zł. Natomiast sporo powierzchni będących w tym budynku jest albo częściami wspólnymi, albo jest tak określony sposób korzystania z nieruchomości, że nie możemy skutecznie wynająć komercyjnie tych

pomieszczeń. W związku z tym, ledwo wychodzimy na 0. Pomysł z nabyciem udziału od banku umożliwi nam, po pierwsze skuteczne zarządzanie nieruchomością, ponieważ będziemy mieli jako Miasto większościowy udział w wynajmie, we własności. To pozwoli nam na kompleksowe udostępnienie tej nieruchomości komercyjnie albo na zaspokojenie części potrzeb po stronie Urzędu i jednym z takich pomysłów, który chcielibyśmy zrealizować w tej nieruchomości jest sklep socjalny. Na to będzie potrzebna powierzchnia od 200 do 400 m². To jest duża część tej sali operacyjnej na parterze budynku. Pozostałą powierzchnię chcemy wynająć. Zrobiliśmy taki wstępny szacunek, jeśli chodzi o potencjalne wpływy z tej nieruchomości i przyjęliśmy założenie wynajęcia oczywiście optymistyczne 100% powierzchni użytkowej budynku. Przy takim założeniu następuje refakturowanie kosztów związanych z budynkiem na najemców. Dodatkowo każdy najemca jeszcze jest zobowiązany do zapłaty podatku od nieruchomości. Koszty stałe przyjęliśmy na poziomie 60.000 zł rocznie. W tych kosztach będzie wyłącznie utrzymanie systemu alarmowego, monitoringu, konserwacja dźwigów, utrzymanie czystości na zewnątrz budynku, obowiązkowe przeglądy i remonty w częściach wspólnych. Pozostałe koszty tak jak wskazywałem, ponosiliby najemcy. Szacowane przychody kiedy byśmy zarządzali udziałem miasta podniesionym o udział, który chcemy nabyć od banku wynosiłyby około 412.000 zł, na co składają się opłata dla sądu za usługę administrowania, wpływy już z istniejących zawartych umów albo odszkodowań za bezumowne korzystanie, najem lokali użytkowych oraz garaży położonych w drugim budynku na tej nieruchomości, zagospodarowanie pomieszczeń wolnych miasta, tych, których w tej chwili nie możemy udostępnić ze względu na ograniczenia w wynajmie i najem lokali po nabyciu od banku tych pomieszczeń z uwzględnieniem tych pomieszczeń, które są zagospodarowane. Przypomnę, tam jest TOŚ oraz Sąd Apelacyjny w Szczecinie. Wynik finansowy to, by było około 352.000 zł rocznie na plusie, oczywiście jeżeli spełnimy przyjęte założenia. Dlaczego przyjęliśmy takie założenia? Dlatego, że po pierwsze miasto jest pożądanym wynajmującym z uwagi na trwałość stosunku najmu. Mamy liczne zapytania co do powierzchni biurowych i powierzchni usługowych. Nie mamy w tej chwili żadnych wolnych lokali użytkowych w centrum, które byłyby przedmiotem zainteresowania. Pozostały nam naprawdę resztkówki nie wynajęte albo w oficynach, albo w piwnicach, albo w takim stanie, który uniemożliwia ich wynajęcie. Dostosowanie lokali użytkowych zgodnie z przyjętą zasadą jest zawsze na koszt i staraniem najemców. W związku z tym odpadają tutaj nam koszty związane z przygotowaniem tych lokali dla potencjalnych najemców. Także tak to wygląda, jeśli chodzi o pomysł na tę nieruchomość. Natomiast wynegocjowana cena od banku jest naprawdę korzystna. Jak Państwo popatrzycie na rynek nieruchomości, na rynek nieruchomości komercyjnych zwłaszcza, jest to oferta skierowana wyłącznie do Miasta. Bank próbował sprzedać swój udział na rynku komercyjnym, ale problem ze sprzedażą udziału jest taki sam jaki my mamy na dzisiaj, tzn., że jest małe zainteresowanie nabyciem udziału. Każdy wolałby albo wydzielony lokal kupić, na co się bank nie chciał zdecydować, albo kupić całą nieruchomość i z tym, by nie było problemu. Jest zainteresowanie takim nabyciem. My pozostajemy z naszym udziałem, żeby w pełni dysponować nieruchomością, żeby w pełni nią gospodarować chcielibyśmy nabyć pozostały udział. Jeżeli są jakieś pytania, oczywiście w miarę możliwości bardzo chętnie odpowiemy.

Paulina Szymotowicz – bardzo optymistyczny wariant zakładamy, czyli wynajem 100%. Nie wliczamy w to kosztów. Mam takie podstawowe pytanie. Rozmawialiśmy wczoraj na komisji o sklepie socjalnym. Czy jako Miasto nie mamy innego już w posiadaniu miejsca, lokalu, w którym moglibyśmy utworzyć sklep socjalny, żebyśmy nie musieli kupować nowego budynku za 1.000.000 zł?

Piotr Wilczewski – mam pytanie odnośnie stanu budynku. Czy były prowadzone jakieś analizy jak ten budynek wygląda? W jakim jest stanie? Czy było zlecone badanie ekspertów, żebyśmy uniknęli sytuacji jaką mamy z CEZiB-em, że musimy jedną część wyburzyć albo będzie to nas kosztowało dodatkowe środki finansowe. Czy ktoś już przyjrzał się temu budynkowi dokładnie?

Anna Kozak – rzeczywiście ta oferta była dosyć długo na rynku, jako sprzedaż nieruchomości komercyjnej. Bank wycenił ją na 1.903.000 zł. Na tą nieruchomość składają się 3 działki. Jedna zabudowana jest budynkiem o powierzchni biurowo-usługowej wraz z częścią mieszkalną, która ma powierzchnię 5.566 m² oraz warsztatowo-garażową o powierzchni 196,6 m². Dwie działki to są działki, które są zabudowane parkingiem, gdzie mieści się 70 miejsc

parkingowych. Nie została sprzedana, nie cieszyła się ta nieruchomość zainteresowaniem wśród nabywców prywatnych dlatego, że została ona zakwalifikowana jako nieruchomość nietypowa, która wiąże się z tym, że ciężko było ją zagospodarować, zwiększyć dochodowość tej nieruchomości, żeby była ona o wysokiej rentowności, żeby się szybko spłaciła. W związku z tym nie została sprzedana. Wiadomo, że oczywiście cena, która jest podana 1.050.000 zł jest to cena bardzo dobra, bo gdybyśmy podzielili tą cenę na ilość powierzchni użytkowej to wychodzi nam śmieszna cena za metr. Natomiast gdybyśmy popatrzyli na przykład na wycenę tej nieruchomości, moglibyśmy uzyskać bardzo dużą kwotę, ponieważ moglibyśmy się tutaj poprzeć metodą odtworzeniową. Natomiast gdybyśmy poszli w metodę dochodową, czyli ile z tej nieruchomości możemy wyciągnąć to nam zmienia postać rzeczy. Tutaj jeszcze chcę powiedzieć, że nieruchomość ta w informacjach od banku była wynajęta na rzecz osób trzecich i prawdopodobnie 2 najemców tam zostało chyba 125,5 m² obecnie jest wynajęte. Ci najemcy płacą podatek od nieruchomości liczony po stawce pozostałe, czyli za 8,60 zł za m². To nie jest dużo, jak sobie przemnożycie 125,5 m razy tą stawkę to wychodzi tysiąc parę zł rocznie dla Miasta. Natomiast moje pytanie jest takie. Ile powierzchni dokładnie zajmie ten sklep? Prezydent powiedział 200-400 m². Jak dla mnie jest to bardzo mała powierzchnia, którą Prezydent zaproponował. Proszę o udzielenie informacji ile ma powierzchni część tego budynku, która jest tak zwaną częścią sali operacyjnej? Moim zdaniem rozmawiamy o tym, że ta część tam, gdzie jest sala, była sala operacyjna banku, będzie przeznaczona na sklep. Osoby, które były w tym budynku to wiedzą, że tam był dawny oddział paszportowy, natomiast po prawej stronie tam, gdzie jest winda, są przewidziane lokale na biuro i tam jest ta funkcja jeszcze mieszkalna. Chciałabym zapytać dokładnie ile tej powierzchni na sklep będzie przewidziane. Czy ta sala operacyjna będzie dzielona? Jeżeli będzie dzielona, to w takim razie ile wydamy na adaptację podziału tej sali? Jakie to będą koszty? Czy kto wynajmie jakby część tej sali sprzedażowej i jaką będzie płacił stawkę najmu? I jakie to będą koszty? Bardzo mnie też tutaj zaniepokoiło, ponieważ jak wpisze nieruchomość do sprzedaży na ulicy Jagiellończyka 13 to pojawi się historyczne ogłoszenie sprzedaży nieruchomości oferowanej przez bank i bank tam w tym ogłoszeniu napisał taką klauzulę, że sprzedający zastrzega sobie prawo do wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości. Proszę o informację, czy w konstrukcji tej umowy również wyłączona będzie odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości, co będzie skutkowało, że jeżeli my jako miasto nabędziemy tą nieruchomość, będziemy ponosili koszty za to co jest w środku, co na przykład nie zostało sprawdzone i nie będziemy mogli domagać się tego, żeby sprzedający usunął to na swój własny koszt?

Alicja Burdzińska – wydaje mi się, że na pierwszy rzut oka zakup jest bardzo intratny, ale rozważyłabym pomysł na prowadzenie tam sklepu socjalnego, z całym szacunkiem do zadań tego sklepu. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, budynek odpowiedni w odpowiednim stanie technicznym. Myślę, że to jest tak intratne miejsce, przecież to jest prawie ściśle centrum miasta, nieopodal parking zasadniczo zajęty cały czas, ale tuż obok będzie budowany poziomy parking przy Urzędzie Wojewódzkim. To jest przyszłościowa sprawa, będą klienci, którzy będą mogli zaparkować samochody. Czy naprawdę nie można wydzielić innego miejsca na sklep socjalny, który moim zdaniem jest bardzo potrzebny, a tam pomyśleć, poszukać pomysłu i zainwestować w jakiś produkt, nawet zainwestować, który przyniesie większe profity ze względu na położenie i okoliczności?

Marta Bejnar-Bejnarowicz – Prezydent Szymankiewicz podał kwotę 352.000 zł, tylko to ma być dochód, czy zysk z tego wynajmu? Nie do końca z tych wszystkich obliczeń zrozumiałam, dużo danych było. Powiedział Pan, że są zapytania o wynajem, ale do mnie też są zapytania o wynajem przestrzeni miejskiej, powierzchni miejskiej, ale one wynikają z jednego powodu, zainteresowani są przekonani, że to jest tańsze niż na rynku, że Miasto wynajmuje taniej. Jak przesyłałam informacje jakie są ceny tego wynajmu, to wszyscy mówią, że w sumie to jest niewielka różnica. Jak ktoś nie jest stowarzyszeniem czy w ogóle NGS-em, który ma możliwość skorzystania ze zniżki, to jest to cena rynkowa, więc te zapytania to chyba wynikają z takiego też przekonania. Nie bazowałabym na tym. Pytanie pierwsze o te 352.000 zł, czyli ten bilans, co to ma znaczyć? Czy to jest dochód, czy od tego jeszcze coś będziemy musieli odejmować? I drugie pytanie, czy są policzone nakłady remontowe na dostosowanie tej

funkcji? Znając życie to, żeby to wynająć i w jakiś sposób dostosować, bo to nie jest tak, że jak się wprowadza sklep socjalny to się wprowadza półki i one są, to jest dostosowanie instalacji odpowiednich itd. Jakie są nakłady związane z tym remontem, żeby dostosować do tej funkcji odnośnie sklepu socjalnego? Czy jest jakiś biznesplan na to? Kto ma to prowadzić? To ma prowadzić GCPR, czy to ma prowadzić miasto? Nastąpi oddanie tego stowarzyszeniu jakiemuś, jakiemu? Czy ktoś jest tym zainteresowany? Ile to będzie kosztowało? Prowadzenie takiego sklepu, który z założenia nie jest przeciwnikiem komercyjnym musi być skądś finansowane i teraz pytanie skąd? Mam 2 propozycje do rozważenia. Pierwsza propozycja, którą uważam, że Miasto powinno rozważyć i pytanie czy rozważyło? Może sensowniej, byłoby zakupić tę działkę, która jest obok, na której jest to klepisko co tutaj chyba p. Burdzińska już poruszała temat. To jest między tym dziwnym parkingiem naprzeciwko Urzędu Wojewódzkiego, a tym drugim bankiem. To, by było dobre miejsce na parking wielopoziomowy, który mógłby być buforowym parkingiem dla nowego miasta, bo wprowadzamy tam ograniczenia w parkowaniu, a Urząd Wojewódzki zawsze będzie generował duży ruch i tam jest dużo pracowników, którzy jeżdżą samochodami. Tam z tego co wiem to nie ma żadnej polityki zachęcającej pracowników do jeżdżenia komunikacją miejską, ale mogę nie wiedzieć. Jak jest to super, ale sądzę, że nie ma, więc tam będzie jednak duże zainteresowanie kierowców. Jest też dużo instytucji dookoła. Jest konserwator zabytków, jest Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego z tego co wiem. Tak teraz myślę, Urząd Skarbkowy. Tam jest jednak duży ruch i można by było się o taki parking wielopoziomowy, buforowy, nawet w partnerstwie publiczno-prywatnym pokusić. I pytanie co on spowoduje? Według mnie on spowoduje wzrost atrakcyjności tej nieruchomości, o której dzisiaj mówimy, czyli Jagiellończyka 13 i wtedy może znajdzie się jakiś chętny do tego, żeby zakupić cały ten budynek i sobie samemu we własnym zakresie zrobić porządek z tymi udziałami i stać się jedynym właścicielem. Wiem, że to może działać równolegle, te dwa pomysły, czyli miasto mogłoby kupić dzisiaj udział w tym budynku, i być większościowym właścicielem i mieć większe władanie nad tym budynkiem. Niemniej jakby sam w sobie ten zakup dla mnie jest nieracjonalny, stąd to pytanie. Drugie pytanie, jeżeli już Państwo się skłaniaacie ku temu, żeby jednak nabyć, a sądzę, że ten projekt przejdzie, to jeżeli już to kupicie i chcecie to przeznaczyć na cele społeczne, bo dla mnie sklep socjalny jest pewnego rodzaju celem społecznym, czy rozważaliście możliwość utworzenia tam Centrum Organizacji Pozarządowych? To jest temat, który od wielu, wielu lat jest poruszany we wszystkich możliwych ewaluacjach strategii współpracy z organizacjami pozarządowymi. Też przy planie tej współpracy, co roku jest poruszany brak takiego miejsca, w którym organizacje pozarządowe miałyby swoje miejsce - adres, jakąś półkę, miejsce do spotykania się. Także pojawiają się Kluby Seniora, które zaczynają mieć już deficyty miejsca, bo seniorów nam przybywa. Oni chcą się spotykać, chcą wychodzić, mają takie zapotrzebowanie tego kontaktu bezpośredniego, a w tych małych salkach, w których oni funkcjonują dotychczas jest dosyć ciężko i to miejsce, jeżeli już je przeznaczać na te sprawy społeczne to może warto, by było się zastanowić czy coś takiego zrobić. To takie są moje pytania i prosiłabym o odpowiedzi.

Jan Kaczanowski – pozwolę sobie w tym momencie wyrazić swoją opinię w tym względzie. Nie ulega dla mnie żadnym wątpliwości i myślę, że dla każdego z nas, że to jest bardzo atrakcyjna nieruchomość. Ale z drugiej strony bardzo, bardzo dobrze się staje, że radni jak zwykle martwią się o wydatkowanie przez Miasto niemalże każdej złotówki. Jeśli podeszlibyśmy do tego tematu, co było po części sygnalizowane, od strony czysto biznesowej, to na pewno ta nieruchomość, jej wartość jest zdecydowanie większa aniżeli w tej chwili mamy wydatkować 1.000.000 zł. Można rzeczywiście w tej nieruchomości zrobić niemalże wiele spraw, m. in. chociażby to co p. Marta Bejnarowicz zaproponowała - organizacje pozarządowe, gdybyśmy to mieli za jakiś czas sprzedać, to jestem przekonany o tym, że kilkakrotnie, akurat za to miejsce, za ten obiekt na pewno byśmy jako Miasto zarobili, gdybyśmy do tematu podeszli czysto biznesowo. Także na tą sprawę według mnie warto byłoby spojrzeć w ten sposób, że Miasto na tym, rozmawiałem na ten temat z ludźmi, którzy w tym temacie obrotu nieruchomościami znają się zdecydowanie lepiej jak ja, że na pewno Miasto nigdy na tym nie straci.

Alicja Burdzińska – jestem w tym momencie niezmiernie przeszczęśliwa. W końcu ktoś do mnie dołączył i zaczął agitować za budową parkingów wielopoziomowych w naszym mieście. Może p. Marta nie zwróciła uwagi, ale ja mówiłam o tym, że w okolicach właśnie Urzędu Wojewódzkiego stanie parking wielopoziomowy. Jeżeli chodzi o mnie, to jestem jak najbardziej za zainwestowaniem w to miejsce, za wejściem w ten biznes, ale może pomyślimy nad wykorzystaniem. Mam na przykład taką wizję jeszcze niezupełnie pełną, ale naprawdę nie mamy zbyt wiele atrakcji turystycznych w Gorzowie. Może coś wymyślimy co, by przyciągało do nas turystów. Może okolice tutaj centrum miasta. Parking jeden, drugi, doprowadzą do tego, że w końcu to centrum zacznie się zapełniać.

Anna Kozak – tylko przypominam, że na pewno, gdy będzie podjęta ta uchwała to przekaz pójdzie taki, że to radni zdecydowali o zakupie tej nieruchomości. Tylko chcę powiedzieć, że te osoby, które prowadzą działalność gospodarczą, albo chociaż kiedykolwiek prowadziły, nigdy nie zakładały w swojej działalności gospodarczej prowadzenia scenariusza optymistycznego, czyli nie zakładały, że wszystko wynajmiemy, będą niskie koszty, nie będziemy musieli włożyć żadnych swoich środków na adaptację budynku. Musimy przyjąć, że nie będziemy mieli pełnego obłożenia, że ten budynek nie da nam jednak po odciążeniu kosztów 352.000 zł. Zastanówmy się nad tym. Wydajemy 1.050.000 zł, z naszych środków własnych, z dochodów bieżących, a przypominam, że w grudniu dochody bieżące były bardzo mocno podtrzymywane, że one idą nam w dół. Teraz mówię o roku 2022, ale tak naprawdę, nie wiem, może Skarbnik wie jaki będzie podział dochodów bieżących za rok 2023, ja tego nie wiem. Wiem, że w 2022 było 19,7% udziału w dochodach bieżących. Te dochody bieżące są bardzo dla nas cenne, ponieważ one mogą stanowić jak gdyby wkład własny do innych przedsięwzięć, gdzie możemy skorzystać ze środków z Unii Europejskiej. Zastanówmy się czy jeżeli pójdą nie po naszej myśli kolejne remonty, jeżeli pójdą kolejne przekroczenia w inwestycjach, czy my znajdziemy pieniądze na to, żeby wrzucić w tą inwestycję? Pamiętajmy też o tym, że mamy inwestycje, które zaraz nam się zakończą i które będą generowały duże koszty stałe. Popatrzmy nawet na filharmonię. Filharmonii skończył się okres trwałości projektu. Ona już wymaga tak naprawdę kapitalnego remontu. Czy my na to będziemy mieli pieniądze? W biznesie bardzo ważna jest dywersyfikacja i musicie Państwo pamiętać o tym, że jeżeli wrzucimy coś dużego to nie będziemy mieli na drobne rzeczy. Proszę mi wierzyć, że wytłumaczenie mieszkańcom, że nie mamy pieniędzy na to, żeby komuś naprawić chodnik albo, żeby pomóc zrobić dojazd do posesji, to nie będzie ich interesowało, że wydaliśmy wszystkie pieniądze na duży budynek, a oni chcą normalnie funkcjonować, chcą mieć parkingi, chcą mieć normalne życie. Pytanie jest takie. Czy finanse naszego miasta nie będą zagrożone? Czy ktoś da tutaj nam odpowiedź na to, że jeżeli sfinansujemy tą nieruchomość, zakupimy, wyrazimy zgodę na to jako rada, czy będziemy mieli pieniądze na później? Czy w tej spiżarni będą pieniądze na ciężkie czasy? Bo mam cały czas wrażenie, że idziemy w kierunku zaciskania pasa. Musimy już zacząć myśleć o redukowaniu kosztów, musimy zacząć myśleć o tym, żeby zostawić pieniądze na inne inwestycje i na inne ważne rzeczy, musimy myśleć o tym, żebyśmy zaczęli oszczędzać. Chyba wszyscy z radnych dostali pismo odnośnie opiekunek, które proszą nas o godne życie, o godne wynagrodzenie, o to, żeby mogły zapłacić składkę zdrowotną, bo boją się, że nie starczy im na lekarstwa. Taką mamy jak gdyby wizję naszego miasta, także prosiłabym tylko o rozważanie.

Alicja Burdzińska – proszę radną Annę Kozak, żeby wytłumaczyła skąd bierze dane o 100% obłożeniu. Nie wiem, może mi umknęło, może Prezydent powiedział, że przewiduje 100% wykorzystania tego budynku. Prowadziłam hotel i wystarczyło, że miałam około 40% łóżek obłożonych i już wiedziałam, że stać mnie na zapłatę dla pracowników i na bieżące sprawy. Proszę zrobić stymulację, która nie jest 100% skoro Pan tak zrobił Panie Prezydencie, ale sytuacja, która nam zapewni utrzymanie, nawet nie zysk, ale utrzymanie tego budynku na ciężkie czasy.

Radosław Wróblewski – tylko doprecyzuję jedno z pytań, które już tutaj padło, ale chcę, żeby ono wybrzmiało w ten sposób. Tak jak radna Kozak zauważyła, że sprzedający zastrzegł sobie prawo do wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości. W związku z tym ja mam konkretne pytanie. Czy tak naprawdę wiemy co przejmujemy? Czy był wykonany aktualny przegląd techniczny budynku, żeby wiedzieć jaką infrastrukturę

przejmujemy, w jakim ona jest stanie? To pytanie oczywiście związane jest z tym co wcześniej tutaj też padało. W związku z tym jakie dalej ewentualnie nas wydatki czekają związane właśnie z adaptacją i przygotowaniem tego obiektu do celu jakim ma być sklep? Z drugiej strony zastanawiam się, ten sklep też dużo powierzchni nie zajmie w tym momencie, więc mam tutaj bardzo wiele wątpliwości. Prosiłbym o konkretną odpowiedź czy był wykonywany przegląd techniczny budynku? Jeśli tak to kiedy? Jakie są jego wyniki, rezultaty?

Paweł Iwanowski – mieszkaniec – chciałbym zadać radnym oraz Prezydentowi pytanie związane z planowanym zakupem budynku przy Jagiellończyka. Miasto planuje zakup tego budynku. Nie dowiedzieliśmy się dokładnie za jakie pieniądze, bo oprócz ceny samej nieruchomości jeszcze dochodzi kwestia adaptacji, remontów, takich rzeczy, a 500 m dalej w zawieszeniu jest niedokończona od 13 lat inwestycja, którą pierwotnie wyceniono na 1.200.000 zł. Chciałbym zadać pytanie w imieniu nie tylko swoim, ale kilkunastu wspólnot mieszkaniowych. Jak my mieszkańcy ulic Krasińskiego, Mieszka, Mickiewicza i Dąbrowskiego mamy poczuć się, kiedy od 13 lat jesteśmy zwodzeni wizją rewitalizacji naszego kwartału. Rewitalizacja miała wyeliminować szereg problemów z jakimi bijemy się dzień w dzień. Dojście do budynków, wjazd na podwórze, do środka kwartału, odwodnienie terenu, bo woda zalewa garaże i piwnice. Lepsze wykorzystanie tego terenu, bo terenu mamy naprawdę sporo. W 2009 roku powstał plan rewitalizacji i za ciężkie pieniądze był projekt, były zapewnienia o realizacji tej inwestycji. Nie wyszło. W 2014 roku Wiceprezydent Ewa Piekarcz mówiła, że rewitalizacja będzie przedmiotem obrad Rady Miasta. Był artykuł w Onecie, w Wyborczej i ponownie nie wyszło. Pieniądze przeznaczone na rewitalizację 1.200.000 zł głosami radnych przesunięto na łatanie dziur w drogach. Do dziś dnia na stronie ZGM nasz kwartał jest wspomniany we wpisie pod prześmiewczym z perspektywy czasu tytułem: „To może być najpiękniejsze podwórko w mieście”. W 2016 roku miałem okazję spotkać się w tej sprawie z Wiceprezydentem Szymankiewiczem. Być może pamięta Pan to spotkanie podczas, którego były snute różne plany, pomysły i ponownie nic z tego nie wyszło. W 2019 roku temat odżył za sprawą wniosku do budżetu złożonego przez p. Jana Kaczanowskiego, za który serdecznie dziękujemy. Niemniej temat znowu umarł. W tym roku zapytałem o sprawę rewitalizacji nasz ADM przy okazji zabudowy altan śmietnikowych. Odpisali mi szczerze, że w listopadzie temat jeszcze gdzieś się tlił, były plany, był zakres robót i środki na 2022 rok, ale obecnie w lutym tematu już nie ma. Jest cisza. Dodam, że miasto bodajże w 2015 roku wydało pół miliona złotych na odwodnienie naszego terenu. Nie dokończono tej inwestycji. W związku z czym to odwodnienie nie działa. Garaże i piwnice są dalej zalewane. Mamy na to zdjęcia, na podwórzu jest bagno, doły. Nie sposób normalnie wrócić do domu po pracy, wyjść do sklepu czy wynieść śmieci. Altany śmietnikowe wewnątrz kwartału mamy trzy. Zabudowano dwie i dlaczego trzeciej nie zabudowano, nie wiemy tego do dziś dnia. ADM nie potrafi nam odpowiedzieć. Brakuje oświetlenia, bo się nie da. Przez nasz kwartał prowadzi droga do sklepów na Mickiewicza przy Lidlu. Sporo mieszkańców Mieszka I, Roosevelta i nie tylko, tędy chodzi przez te bagna, gruz i śmieci, które obcy ludzie przyjeżdżają nam je podrzucać do niezabudowanej altany, bo się nie da. 13 lat piszemy o tym do Państwa. Dochodzi jeszcze kwestia służebności. Okazuje się, że do kwartału można wjechać tylko jedną bramą. Miasto sprzedając nieruchomości na Krasińskiego nie zapewniło służebności, a w związku z poszerzeniem strefy płatnego parkowania tamta wspólnota planuje bramę zamknąć, więc nie wjedziemy nawet tutaj. Żeby było jeszcze śmieszniej to miasto sprzedając nie tak dawno działkę na rogu ulic Dąbrowskiego i Krasińskiego w warunkach zabudowy nie wspomniało nic o zapewnieniu dojazdu, zamykając tym samym całkowicie nasz kwartał. Zostaliśmy zamknięci w środku i teraz słyszymy, że nagle miasto ma jakby luźną ręką wydać bańkę na budynek, z którym tak do końca nie wiadomo co robi, nie wiadomo w jakim on jest stanie, ale okej, kupmy. Więc chciałbym poznać Państwa zdania, a w szczególności radnych naszego rejonu co z tą zapomnianą inwestycją. Inwestycją sprzed ponad 13 lat.

Jacek Szymankiewicz – postaram się po kolei wyczerpująco, w miarę posiadanej oczywiście wiedzy, odpowiedzieć na Państwa pytania. Pierwsze pytanie radnej Szymonowicz, powtórzone następnie przez radną Brudzińską troszeczkę w innej formie. Co do lokalizacji sklepu socjalnego, czy nie mamy innych miejsc? Nie mamy. Analizowaliśmy lokale, które mogą być wykorzystane na sklep socjalny. Warunek to jest minimum 200 m² powierzchni

w dobrej lokalizacji na parterze. Nie mamy takich lokali, wszystko jest wynajęte. Wbrew temu co wskazuje tutaj radna Marta Bejnar-Bejnarowicz, lokale miejskie wynajmują się bardzo dobrze. Atrakcyjność w zakresie wynajmującego do tego trwałego podmiotu, gdzie raz wynajęty lokal, jeżeli nie ma zaległości czynszowych i w opłatach, nie wypowiadamy tych umów, więc jest stałość w stosunku najmu. Myślę, że to jest taki wabik. Mamy liczne zapytania o najem lokali miejskich. Nie mamy innego miejsca na lokalizację sklepu socjalnego. Radny Wilczewski pytał o stan budynku, przeglądy eksploatacyjne. O tym też mówił radny Wróblewski. Przejmując udział od Skarbu Państwa jest protokół wydania nieruchomości. Sprawdzaliśmy wcześniej w jakim stanie jest budynek. Budynek też ma książkę przeglądów technicznych. Te przeglądy są wykonywane regularnie. W tej chwili budynek jest w administrowaniu ADM-u, który również dba o stan techniczny, o przeglądy substancji budynkowej. Także mamy w miarę aktualną wiedzę na temat stanu technicznego budynku. Radna Kozak pytała ile powierzchni zajmuje sklep i ile jest powierzchni na tej sali operacyjnej? Łącznie sala operacyjna to jest około 600 m². Ja mówiłem o powierzchni od 200 do 400 m² na sklep socjalny, przy czym trzeba jeszcze doliczyć część zaplecza i ta sala operacyjna odpowiada warunkom lokalizacji sklepu socjalnego, jeśli chodzi o powierzchnię nieruchomości, o powierzchnię lokalu. Radna Kozak pytała też w późniejszej wypowiedzi, mówiła o tym, że jest to wydatek ze środków bieżących. To prostuję od razu, jest to wydatek majątkowy z dochodów majątkowych, nie z bieżących. Dochody majątkowe, na przykład ze sprzedaży działek mogą być przeznaczone na wydatki majątkowe, taki charakter ma właśnie ten wydatek. Radna pytała też o klauzulę. To prawo do wyłączenia rękojmi za wady fizyczne nieruchomości. To jest normalne w przypadku nieruchomości. Rękojmia w przypadku nowych budynków to jest 5 lat z tego co pamiętam. Ten budynek jest starszy niż 5 lat, więc rękojmia jest wyłączona z mocy ustawy. Bank taką klauzulę zamieszcza, nie wiem po co. Być może to wynika z jakiś jego wewnętrznych regulacji, które wymagają do poinformowania przyszłego nabywcy o takim skutku. Rękojmia za wady fizyczne jest wyłączona z uwagi na upływ czasu. Dalej radna Marta Bejnar-Bejnarowicz pytała o magiczne 352.000 zł. Wyjaśniam od razu, że to był bilans na plus spodziewanych wpływów z tytułu nieruchomości i przychodów. Przy założeniu, że ponosimy pewne koszty stałe w wysokości 60.000 zł. Mówiłem co się na to składa, plus, że większość, nie 100%, ale większość tego co jest możliwe do wynajęcia jest wynajęta. Faktycznie to założenie jest optymistyczne. Natomiast każdy wynik finansowy powyżej 60.000 zł pozwoli tak naprawdę na utrzymanie tego w kosztach. Mówiłem na samym wstępie, że na dzisiaj mamy taką sytuację, że przy mniejszościowym udziale wynoszącym 0,36, razem koszty wszystkie za obiekt to jest 350.000 zł, natomiast przychody, które uzyskujemy tylko i wyłącznie tak naprawdę z wynajmu garaży, z wynajmu tych zajętych lokali oraz zwrotu tych kosztów przez pozostałych najemców bilansują nam się na 0. Wiem, że to jest optymistyczne założenie, natomiast założenie to jest oparte o aktualne powierzchnie wynajmowane przez ZGM, jeśli chodzi o lokale miejskie. Te lokale cieszą się zainteresowaniem. Ze względu mimo wszystko na konkurencyjną stawkę, jeśli chodzi o czynsz najmu, która co do zasady nie jest waloryzowana oraz to, że jest to trwały stosunek najmu z pewnym wynajmującym. Pozostałe pytania radnej to czy są policzone nakłady remontowe na nową funkcję? Te pytania były również formułowane przez pozostałych radnych. Mówiliśmy o sklepie socjalnym jako jednym z pomysłów na zagospodarowanie tego parteru. Oczywiście mamy też pomysły na zagospodarowanie komercyjne, na wynajem komercyjny tej powierzchni. Te nakłady remontowe nie są w tej chwili oszacowane. To wszystko zależy od przyjętego modelu prowadzenia sklepu socjalnego i tu zmierzam jakby do odpowiedzi na kolejne pytanie radnej - jak by to miało wyglądać? Nad tym pracujemy. Jesteśmy po pewnych doświadczeniach. Prezydent Domagała była w Katowicach obserwować jak wygląda zarządzanie takim sklepem socjalnym. Pomysł jest na zlecenie w konkursie dla organizacji pozarządowych. Wiem, że jest zainteresowanie w pewnego, nie wiem czy to określić franczyzę, ale organizacja pozarządowa. Nie pamiętam w tej chwili nazwy, ale ma takie sklepy socjalne w różnych miejscach w Polsce. Otwiera też kolejne. Ma bardzo dobre warunki, jeśli chodzi o finansowanie zewnętrzne. Meble, wyposażenie takiego sklepu robi z tego co pamiętam dla tej franczyzy IKEA. W ramach CSR-owej działalności tej firmy uzyskują również z dużych sieci handlowych produkty żywnościowe, przemysłowe i tu chcę uspokoić, że to nie

są produkty o obniżonej jakości, tylko są produkty o krótkiej przydatności albo do spożycia, albo do użycia i na tym polega jakby ten model biznesowy czy raczej model społeczny, funkcjonowania takiego systemu socjalnego. Co do dwóch propozycji radnej, czyli po pierwsze, żeby zakupić działkę obok i tam zrealizować parking wielopoziomowy to tu radna Burdzińska już o tym wspomniała, ale mam też dobrą informację dla radnej. Dokładnie w tym modelu, o którym mówi radna, czyli PPP, Lubuski Urząd Wojewódzki chce realizować parking wielopoziomowy na terenie bezpośrednio sąsiadującym z budynkiem urzędu. Z tyłu za tą nieruchomością budynkową jest parking LUW-u w poziomie terenu. W tym miejscu chcą realizować wielopoziomowy parking, chyba na 250 miejsc jak się nie mylę. W związku z tym nie jesteśmy zainteresowani odkupem tej nieruchomości. Tym bardziej, że kiedy podejmowaliśmy rozmowy w sprawie zagospodarowania tej nieruchomości to właściciel nie był zainteresowany ani zbyciem, ani jakby podzieleniem się pomysłem na to jak chce to zagospodarować. Drugi pomysł, propozycja radnej co do lokalizacji w tym budynku Centrum Organizacji Pozarządowych. Bardzo ciekawy pomysł. Dziękuję za tę propozycję, ale wiem, że Prezydent Małgorzata Domagała już ma inną lokalizację dla takiego centrum. Jest zdeterminowana, żeby takie centrum powstało na ulicy Jagiełły w budynkach, które w tej chwili zajmuje GCPR po ewentualnej przeprowadzce GCPR-u do Przemysłówki. Jeśli chodzi o wystąpienie p. Pawła Iwanowskiego, pozostające zupełnie bez związku z samą uchwałą, która dotyczy sprzedaży udziałów czy zakupu udziałów przez bank. Może w luźnym związku. Doskonale pamiętam nasze spotkanie, niejedno p. Pawle. To podwórko to nie jest jakiś wyjątkowe podwórko, które ma wyjątkowo pecha do zagospodarowania. Problem podwórek na Nowym Mieście i na Zamościu jest tożsamy. Te problemy nie występują na przykład na Górczynie, na Piaskach, na Dolinkach, na Manhattanie. Tam podwórka są współwłasnością właścicieli lokali. Cały błąd jakby metodyczny przy zagospodarowaniu takich podwórek powstał w latach 90. kiedy Miasto sprzedawało lokale mieszkalne bez udziału w gruncie. Tylko budynek był wydzielany po obrysie. Nie rozumiem tego podejścia. Staramy się to naprawiać. Sam ustawodawca zauważył lukę w tym zakresie i w tej chwili każda wspólnota ma roszczenie o odtworzenie działki budowlanej do takiego stanu, żeby można było korzystać w pełni z obsługi budynku, bo obsługa budynku to nie tylko obrys budynku, ale również miejsca postojowe, tereny zieleni, place zabaw, czyli wielofunkcyjne podwórko. I teraz mam niestety złą wiadomość dla Pana, Panie Pawle. Nie przewiduję w najbliższym czasie wysokich środków na remonty podwórek bezpośrednio wydatkowanych z budżetu miasta. Chciałbym, żeby mieszkańcy jednak podjęli taką samą odpowiedzialność za swoje podwórka jak podejmują mieszkańcy Górczyna, Dolinek, Manhattanu, gdzie nie ma wątpliwości, że te podwórka, które służą nie do obsługi całego miasta, tylko do obsługi wyłącznie wspólnot mieszkaniowych powinny stanowić własność właścicieli lokali. Podpowiem tylko, że są bardzo korzystne warunki odtworzenia takich działek budowlanych. Miasto udziela 95% bonifikaty. Za 5% wartości można mieć teren, który możecie Państwo zagospodarować w dowolny sposób jak każdy inny właściciel nieruchomości.

Marta Bejnar-Bejnarowicz – mam pytanie uzupełniające, bo powiedział Pan na moje pytanie czy tam pytanie radnej Szymotowicz, ale też mnie to interesuje. Jaki jest stan techniczny tego budynku? Odpowiedział Pan, że jest książka, jest przegląd, ale nie powiedział Pan jaki jest stan techniczny tego budynku i pytanie czy my wiemy jaki jest ten stan? Bo to dla nas też jest istotne, żeby zaraz się nie pojawiła informacja, że musimy tam włądować dosyć duże pieniądze w dostosowanie. Tym bardziej, że powiedział Pan, że nie ma policzonych kosztów adaptacji. To już mnie trochę martwi i na moje pytanie o te plus 352.000 powiedział Pan, że są to wpływy przychody. Czyli to nie jest dochód. Od tego jeszcze będziemy pokrywali jakieś koszty, tak? To jest dochód, przychód? Chciałabym, żeby to padło, co tam wynika z tego bilansu finansowego.

Anna Kozak – tylko się odniosę do tego co Prezydent Szymankiewicz powiedział, że już nie wpisuje się odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne nieruchomości. To nie jest prawda. Wpisuje się. Niedawno kupowaliśmy nieruchomość za dużą kwotę prywatnie i nie wpisaliśmy rękojmi dlatego, że mieliśmy bardzo sporo obniżoną cenę za tą nieruchomość i to było uzgodnione. Notariusz pytał 4 razy czy na pewno chcemy, żeby to było wykreślone

z umowy i to jest nieprawda. Jestem pośrednikiem, mam licencję. Jestem również zarządcą nieruchomości i też mam licencję państwową i we wszystkich umowach stosujemy ten zapis. Tomasz Rafalski – chciałem zabrać głos w tej dyskusji, bo jest bardzo ciekawa i są argumenty za, ale również argumenty, które są przeciw są bardzo mocne. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo interesujący biznes, ponieważ taka działka, tak duża oraz taki budynek w takiej cenie jest bardzo atrakcyjne dla miasta. Z drugiej strony te wątpliwości, które dotyczą stanu technicznego budynku są jak najbardziej racjonalne. Tak na dobrą sprawę nie wiemy ile będzie kosztować dostosowanie i adaptacja do potrzeb tych podmiotów, które mają tam być. Chociaż wiem, że ten sklep socjalny jakby ma funkcjonować sam z siebie, ma to zostać zorganizowane przez tych najemców. Na początku nie za bardzo wiedziałem czym w zasadzie jest ta koncepcja sklepu socjalnego i po kilku rozmowach dotyczących nieruchomości zasięgnąłem także języka. Zarówno porozmawiałem na ten temat, jak i zobaczyłem w internecie czym to jest. Jestem trochę zaskoczony, bo nie wiedziałem, że ta idea jest tak nieco atakowana tutaj ze strony osób o liberalnym usposobieniu, ponieważ idea Foodsharing oraz Zero Waste są to idee akurat niezwykle słuszne i bardzo bym chciał, żeby zagościły w Gorzowie i po początkowych wątpliwościach czy to jest dobre miejsce na taki sklep uważam, że jak najbardziej. Teraz wracając do spraw ekonomicznych. Miastu przynosi ta nieruchomość w tej chwili złotych 0 z tego co się dowiedzieliśmy. Stopa zwrotu nawet w przypadku, jeżeli to były zawyżone dane, które podał Prezydent Szymankiewicz możemy nawet to sobie o połowę uciąć i jako dochód założymy 150.000 zł. Podejrzewam, że jest to możliwe, więc stopa zwrotu wynosi w takim układzie chyba 15%, jeśli się nie mylę. Proszę mi znaleźć biznes, gdzie inwestujemy duże pieniądze i można 15% rocznie zyskać. Jest to bardzo trudne i siłą rzeczy, siłą tu argumentów wydaje mi się zasadne zagłosowanie akurat za zakupem, za udzieleniem możliwości sfinansowania tej inwestycji. Chociaż moje obawy budzi to, że już kiedyś głosowaliśmy w przypadku Przemysłówki, to nie wszystko poszło tak jakbyśmy chcieli, ale mam nadzieję, że tym razem magistrat z zadania, dostosowania uprzątnięcia również tego terenu, który straszy Gorzowian od lat i jest okropny, a jest tam również Lubuski Urząd Wojewódzki i wywiąże się bez żadnych zastrzeżeń i na pewno będziemy jako radni pilnować tego tematu. Z mojej strony jest tak na tą inwestycję.

Anna Kozak – ostatnie słowo chcę dodać. To jest kwota rzeczywiście może niewielka, jeżeli chodzi o naszą wysokość pieniędzy, które mamy w budżecie. Ale to jest duża kwota. Jeżeli kupuję jakieś używane drogie rzeczy czy są to na przykład samochody, czy nieruchomości, to zawsze sprawdzam co kupuję i oszacuję koszty jakie będą mnie czekać. Ile muszę wydać na to, żeby to funkcjonowało. Także nawet, jeżeli kupujemy używany samochód to jedziemy na stację diagnostyczną i robimy przegląd i widzimy co jest do poprawy. W tym momencie, jeżeli nie mamy informacji na ten temat ile musimy tam włożyć jeszcze pieniędzy, uważam, że trzeba by to wstrzymać i dowiedzieć się ile to będzie nas kosztować i wtedy dopiero podjąć decyzję. Sama idea tego sklepu jest bardzo dobrą ideą, tutaj w ogóle nie mamy absolutnie żadnego ale. Natomiast kwestia zakupu nieruchomości bez oszacowanych kosztów co nas może czekać po zakupie tej nieruchomości uważam, że jest nierozsądna, akurat w tych trudnych czasach.

Jacek Szymankiewicz – jeśli chodzi o stan techniczny budynku mam informacje, że stan jest dobry. Budynek jest użytkowany. On nigdy nie został wyłączony z użytkowania. Koszty napraw bieżących zostały policzone. Usługi remontowe za zeszły rok to było około 2.000 zł, natomiast w tym bilansie, o którym mówiłem usługi remontu są określone na około 12.000 zł za rok. Także ta bieżąca eksploatacja jest tutaj policzona. Te 352.000 zł jeszcze raz wyjaśniam, że to jest przychód minus koszty, czyli tyle się spodziewamy rocznie dochodu z tego budynku, pod warunkiem oczywiście wynajęcia większości powierzchni. Natomiast zakładamy też, że może być mniejsze zainteresowanie niektórymi pomieszczeniami. Mogą być trudniej wynajmowane. Co do niektórych jest bardzo duże zainteresowanie, więc oczywiście tutaj będzie decydował przetarg na najem. Policzyłem w tej analizie z pracownikami tylko wywoławczą stawkę czynszu, nie policzyłem tej spodziewanej, czyli średnio uzyskiwanej stawki czynszu po przetargach. To tyle, jeśli chodzi o te 352.000 zł. Co do uwagi radnej Kozak o rękojmi. Pełna zgoda. Tylko, że mówiliśmy o dwóch różnych rzeczach. Radna mówiła o umownej rękojmi, czyli o umownym zobowiązaniu dodatkowym, kiedy to sprzedawca zobowiązuje się do rękojmi.

Tu można sobie dowolnie kształtować te zasady. Zresztą Pani to doskonale wie właśnie jako specjalista w tych sprawach. Ja mówiłem o ustawowej rękojmi wynikającej z kodeksu cywilnego. Ta rękojmia dla nowo wybudowanych obiektów z tego co pamiętam wynosi 5 lat. Normalnie rękojmia wynosi dla pozostałych chyba 2 lata. To jest ustawy poziom rękojmi. Natomiast w przypadku umowy można sobie dowolnie zastrzec i kształtować ten stosunek. Można przebić rękojmię 10 lat, nie ma do tego żadnych przeszkód. Dziękuję też za wypowiedź radnemu Rafalskiemu, który dokonał tej analizy jak funkcjonują sklepy socjalne w Polsce, bo faktycznie jest to nowy pomysł na to, żeby zapobiegać również ubóstwu, tym bardziej, że jest to inny pomysł w ogóle na to, żeby mieszkańcy o niskich dochodach mogli korzystać z pełnowartościowych produktów, niekoniecznie opierać się na tym co jest wyłącznie w Banku Żywności.

Jan Kaczanowski – nie widzę więcej zgłaszających się, zamykam dyskusję. Pragnę poinformować, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 888 – podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2023 – 2024 tytułu zapłaty rat za nabycie nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jacek Sterzeń, Katarzyna Szymczak

PRZECIW (9)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Jerzy Sobolewski, Robert Surowiec, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Maria Surmacz

BRAK GŁOSU (2)

Oskar Serpina, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na lata 2023 – 2024 z tytułu zapłaty rat za nabycie nieruchomości, stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Ad.16 Druk nr 887 - podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2022 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 26 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 887 - podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2022 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp.

Wyniki głosowania

ZA: 22, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (22)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz

Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
BRAK GŁOSU (3)
Marta Bejnar - Bejnarowicz, Oskar Serpina, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowych stawek dotacji przedmiotowej na rok 2022 dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp., stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Ad.17 Druk nr 889 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze na realizację zadania pod nazwą: Kampania edukacyjno- informacyjna „ZazielenMY Gorzów”.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 28 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 889 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze na realizację zadania pod nazwą: Kampania edukacyjno-informacyjna „ZazielenMY Gorzów”.

Wyniki głosowania

ZA: 22, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (22)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski
BRAK GŁOSU (3)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Oskar Serpina, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie przyjęcia dotacji ze środków finansowych pozostających w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze na realizację zadania pod nazwą: Kampania edukacyjno- informacyjna „ZazielenMY Gorzów”, stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Ad.18 Druk nr 895 – podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia miejsc ułatwiających prowadzenie handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników oraz Regulaminu określającego zasady handlu.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 30 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 895 – podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia miejsc ułatwiających prowadzenie handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników oraz Regulaminu określającego zasady handlu.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (4)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Oskar Serpina, Robert Surowiec, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie wyznaczenia miejsc ułatwiających prowadzenie handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników oraz Regulaminu określającego zasady handlu, stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Ad.19 Druk nr 890 – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego u zbiegu ulic Myśluborskiej i Brukselskiej.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 32 do protokołu. Ponadto projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 890 – podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego u zbiegu ulic Myśluborskiej i Brukselskiej.

Wyniki głosowania

ZA: 22, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (22)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (3)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Oskar Serpina, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gorzowa Wielkopolskiego dla obszaru położonego u zbiegu ulic Myśluborskiej i Brukselskiej, stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Ad.20 Druk nr 896 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2022 roku.

Jan Kaczanowski – poinformował, że projekt uchwały wszyscy radni otrzymali. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 34 do protokołu. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki i Rozwoju.

Głosowano w sprawie:

Druk nr 896 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2022 roku.

Wyniki głosowania

ZA: 22, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (22)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Przemysław Granat, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (3)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Oskar Serpina, Jerzy Synowiec

Podjęta uchwała w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego w 2022 roku, stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Ad.21 Sprawozdanie z obrotu nieruchomościami za 2021 rok.

Jan Kaczanowski – poinformował, że sprawozdanie z obrotu nieruchomościami za 2021 rok wszyscy radni otrzymali i stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

Piotr Wilczewski – czy możemy prosić o informację ile miasto zarobiło na sprzedaży nieruchomości? Tutaj mamy podane wszystko w m², ile sprzedaliśmy powierzchni, ale nie mamy pojęcia jakie to były zyski dla miasta w związku ze sprzedażą tych nieruchomości albo wynajmem.

Stanisława Sztuka – Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Majątku – jesteśmy na etapie przygotowywania i określenia wysokości dochodów z tytułu majątku za 2021 rok. Ze wstępnej analizy, bo to jest opracowanie w trakcie. Dochody z tytułu majątku osiągnęliśmy na poziomie około 25 mln zł.

Jan Kaczanowski – w związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad informuję, że sprawozdanie przyjęła do wiadomości komisja Gospodarki i Rozwoju. Proponuję zapis, że Rada Miasta również przyjęła sprawozdanie z obrotu nieruchomościami za 2021 rok do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.22 Informacja o stanie realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – poinformował, że informację o stanie realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego wszyscy radni otrzymali i stanowi załącznik nr 37 do protokołu. W związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad proponuję zapis, że Rada Miasta przyjęła informację o stanie realizacji uchwał Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

Ad.23 Przyjęcie protokołu z XLVI sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Jan Kaczanowski – pyta, czy radni mają uwagi lub pytania do protokołu z XLVI sesji Rady Miasta.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z XLVI sesji Rady Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Robert Anacki, Patryk Broszko, Alicja Burdzińska, Jan Kaczanowski, Krzysztof Kochanowski, Anna Kozak, Halina Kunicka, Marcin Kurczyna, Albert Madej, Tomasz Manikowski, Piotr Paluch, Sebastian Pieńkowski, Tomasz Rafalski, Jerzy Sobolewski, Jacek Sterzeń, Maria Surmacz, Robert Surowiec, Katarzyna Szymczak, Paulina Szymotowicz, Piotr Wilczewski, Radosław Wróblewski

BRAK GŁOSU (4)

Marta Bejnar - Bejnarowicz, Przemysław Granat, Oskar Serpina, Jerzy Synowiec

Ad.24 Sprawy różne.

Anna Kozak – dostaliśmy niedawno maila od opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych, którzy są zatrudnieni przez firmę KRAĞ na podstawie umowy zlecenie za najniższą stawkę 20 zł brutto. Zostali oni zatrudnieni przez tą firmę na podstawie konkursu na świadczenie usług opiekuńczych, a pieczę nad tym konkursem tak, jak wskazali w piśmie, które było skierowane do radnych, pełni sam Prezydent naszego miasta. Osoby te zwracają się do nas, jako do radnych i także do władarzy miasta o godne warunki pracy, które zapewnią im stabilizację finansową oraz zrównoważą to, że mogą zrobić zakupy na zakup lekarstw. Nie mają tam opłaconych składek zdrowotnych, ponieważ firma nie przedłużyłaby im umowy na kolejny okres, gdyby takie składki były opłacane. Osoby te bardzo proszą o to, żebyśmy mogli wpłynąć na to, żeby mieli godne życie i godne wynagrodzenie. Dla mnie to jest niemożliwe, żeby ludzie zwracali się do nas jako do radnych, żebyśmy wpłynęli na to, żeby oni mogli mieć godne życie i godne wynagrodzenie i żeby było ich stać na zakup żywności, na zakup lekarstw. To jest, dla mnie, niewiarygodne. Jaki miasto ma wpływ na procedurę przetargową w kwestii wynagrodzeń właśnie, jeżeli chodzi o tą sprawę? Czy my w ogóle mamy jakikolwiek wpływ na to? Czy może być tak skonstruowana ta oferta, żeby zabezpieczyć tych ludzi, żeby mieli godne wynagrodzenie?

Eliza Rudnicka – Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych – rzeczywiście w listopadzie 2021 roku miasto ogłosiło otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych na świadczenie usług opiekuńczych. Na realizację tego zadania przeznaczono łącznie prawie 2.000.000 zł. Było to w podziale na świadczenie usług opiekuńczych zwykłych w ilości ponad 66.000 godzin oraz specjalistycznych usług opiekuńczych w ilości ponad 3.000 godzin. Na konkurs ofert wpłynęły dwie oferty złożone przez organizacje pozarządowe i były to: Fundacja Instytut Białowieski, która tak naprawdę zawsze składa na wszystkie nasze konkursy swoje oferty. Oferta oczywiście została odrzucona z uwagi na to, iż nie odpowiadała rodzajowi zadania wskazanego w ogłoszeniu. Złożona była także druga oferta przez organizację, oferta wspólna przez Stowarzyszenie Pracowników Służb Społecznych Kraż, Spółdzielni Socjalnej Wspieranie i Fundacji Jupiter, która to właśnie wygrała ten konkurs ofert. W wybranej ofercie wskazana została od razu forma przez organizację samorządową zatrudnienia do realizacji tego zadania i tak 40 opiekunek z kwalifikacjami oraz te 2 pielęgniarki, które były wskazane miały być zatrudnione na podstawie umów zleceń. Zaproponowana w ofercie została również kwota za wykonanie 1 usługi opiekuńczej w wysokości 28 zł. Natomiast cena za 1 godzinę usługi specjalistycznej opiewała na kwotę 40 zł. Miasto na realizację tego zadania przekazuje środki finansowe w postaci dotacji na warunkach określonych w umowie. Jeszcze pragnę tutaj dodać, że po każdym roku organizacja ma obowiązek złożyć sprawozdanie z realizacji zadania publicznego, które jest sprawdzane przez pracownika wydziału pod kątem merytorycznym. Oczywiście musi być zgodne z warunkami określonymi w umowie, jak również w ofercie, która stanowi integralną część tej umowy. Po otrzymaniu maila od opiekunek z Organizacji Kraż z prośbą o interwencję, poprosiliśmy organizację pozarządową o ustosunkowanie się do opisanych zarzutów. Oczywiście po otrzymaniu odpowiedzi prześlemy ją Państwu niezwłocznie.

Ad.25 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jan Kaczanowski zamyka obrady XLVII sesji Rady Miasta dziękując radnym za udział.

Przewodniczący Rady Miasta
(-)
Jan Kaczanowski

Przygotowały:
Barbara Szkudlarek
Małgorzata Matuszek
Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl